



W tym numerze:

- **Studenci z całego świata w naszym starostwie**



– str. 3

- **Z myślą o pasażerach**



– str. 5

- **Regionalnie – o humorze i satyrze**



– str. 7

- **Mamuśki, mamuśki...**



– str. 9

- **Młodzi piłkarze z „Czarnych” Pyskowice**



– str. 15

Nowoczesne pracownie powstaną w dwóch powiatowych zespołach szkół. Powiat Gliwicki pozyskał na ten cel ponad 2,2 mln zł

Coraz lepsze szkoły zawodowe

Powiat Gliwicki uzyskał dofinansowanie do dwóch projektów z zakresu kształcenia zawodowego. Projekty te dofinansowane będą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020.

Przedmiotem projektu „Rozbudowa i modernizacja budynku Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach w celu utworzenia pracowni i warsztatów umożliwiających kształcenie w zawodzie kucharz oraz pracowni technicznych wraz z nivelowaniem barier architektonicznych” jest stworzenie/modernizacja infrastruktury Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla zawodów kucharz i murarz-



Zespół Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie wzbogaci się o trzy zmodernizowane pracownie informatyczne i salę egzaminacyjną...



...natomiast Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach zyska jeszcze lepsze warunki do kształcenia w licznych, potrzebnych na rynku zawodach.

tynek oraz Szkoły Przystosobianej do Pracy w zakresie pomocy obsługi hotelowej, pomocy kucharza i pomocy stolarza/pracownika obróbki drewna – poprzez stworzenie pracowni z wyposażeniem dla tych zawodów oraz szerokie dostosowanie placówki do potrzeb osób niepełnosprawnych, zwłaszcza ruchowo, m.in. poprzez budowę windy. Projekt wpłynie na poprawę warunków i jakości kształcenia w i wymienionych zawo-

dach oraz rozwijanie nowoczesnego kształcenia zawodowego zgodnie z oczekiwaniami rynku pracy. Nastąpi dopasowanie warunków i zakresu kształcenia praktycznego w placówce do realnych warunków i wyposażenia miejsc pracy u potencjalnych pracodawców oraz podniesienie kwalifikacji absolwentów dzięki nabyciu nowych umiejętności i kwalifikacji. Wartość dofinansowania może wynieść do 1 734 087,87 zł.

Dzięki realizacji drugiego projektu – „Modernizacja i rozbudowa pracowni informatycznych wraz ze stworzeniem ośrodka egzaminacyjnego dla zawodu technik informatyk w Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie” o wartości dofinansowania 509 398,27 zł – uczniowie wszystkich kierunków otrzymają możliwość kształcenia się na nowoczesnym sprzęcie komputerowym (zakupionych zostanie 60 zestawów komputerowych) w atrakcyjnych, zmo-

dernizowanych salach lekcyjnych. W ramach projektu zostaną zmodernizowane trzy pracownie informatyczne oraz powstanie profesjonalny ośrodek egzaminacyjny dla zawodu technik informatyk. Utworzona będzie nowoczesna serwerownia wraz z systemem okablowania strukturalnego i siecią bezprzewodową obejmującą cały budynek szkoły.

Realizacja obu projektów zostanie sfinalizowana w 2017 r.

(JP)



Praktykował w partnerskim Calw

Barłomiej Bajon z powiatu gliwickiego miał okazję odbywać praktyki geodezyjne w starostwie Calw – w naszym partnerskim powiecie w Niemczech. A wszystko zaczęło się od... biegu.

- Podczas odbywającego się w Niemczech, w marcu tego roku, Biegu Hermanna Hessego, miałem zaszczyt poznać starostę Calw, pana Helmuta Rieggera – wspomina Barłomiej. – Podczas rozmowy starosta zaproponował mi, bym odbył praktyki w starostwie w Calw. Jestem technikiem geodetą i studiuję obecnie na Politechnice Śląskiej.

Bartek miał praktyki w Wydziale Geodezji. Oto jak opisał je w niemieckiej gazecie „Hauspiegel”: „Zdołałem tutaj wiele nowych doświadczeń, ale i dostrzegłem podobieństwa. Gliwice leżą na Śląsku, który był kiedyś niemiecki. Stara dokumentacja geodezyjna jest prawie identyczna z tą w Calw. To odkrycie było bardzo interesujące. Techniki pomiaru geodezyjnego są takie same jak w Polsce, tylko sprzęt trochę nowszy. Podczas prac terenowych tworzyliśmy raz zespół międzynarodowy: rosyjski inżynier, chorwacki technik i polski student. W biurze bardzo interesował mnie GIS (System Informacji Geograficznej), który był prawie

ten sam co w Gliwicach, tylko z większym rozszerzeniem dla mieszkańców. Współpraca z kolegami i koleżankami z wydziału, jak i z naczelnikiem, panem Rudertem, była bardzo przyjemna”.

- To były dwa bardzo pouczające tygodnie, podczas których wiele widziałem, m.in. Muzeum Hermanna Hessego, kościół ewangelicki na rynku czy wielokulturowe życie w Calw. W starostwie spotykałem ludzi, z którymi znałem się już z biegu, między innymi pana dr. Wiehe czy pana Weisera – kończy swą opowieść Bartek – Dziękuję – i do zobaczenia podczas biegu lub na pomiarach!

(RG)



Barłomiej w czasie wykonywania pomiarów geodezyjnych w Calw.

Ważne spotkanie

25 października w Szpitalu w Knurowie odbyło się spotkanie Śląskiego Klastra Medycznego z Jerzym Szafranowiczem – dyrektorem Śląskiego Oddziału Wojewódzkiego w Katowicach Narodowego Funduszu Zdrowia.

Było to już drugie spotkanie z dyrektorem Szafranowiczem, zorganizowane w naszym powiecie w ostatnim czasie. Pierwsze odbyło się dwa miesiące temu w starostwie. Są to niezwykle ważne spotkania, na których przedstawiciele szpitali, przychodni oraz instytucji je prowadzących mogą dowiedzieć się, jakie są plany NFZ dotyczące ich działalności. Ponieważ zaś Ministerstwo Zdrowia zapowiada zmiany w organizacji opieki zdrowotnej, jest też okazja, by wyjaśnić również te kwestie. Jak ważne są one dla mieszkańców powiatu, nie trzeba tłumaczyć – decydują o tym, gdzie i jak będziemy się leczyć w najbliższych latach.

W spotkaniu zorganizowanym w Szpitalu w Knurowie wzięli udział przedstawiciele instytucji, wchodzących w skład Śląskiego Klastra Medycznego. Ja, wspólnie z członkiem Zarządu Powiatu Gliwickiego i przewodniczącym Rady Nadzorczej szpitala, Jackiem Zarzyckim, reprezentowaliśmy nasz powiat, który – przypomnę – jest organem prowadzącym ZOZ w Knurowie, a także właścicielem stu procent akcji Szpitala w Pyskowicach i współudziałowcem Szpitala w Knurowie. Podczas spotkania poruszono takie tematy jak m.in. kontraktowanie usług medycznych przez NFZ, plany Ministerstwa Zdrowia wobec podmiotów

skiego Klastra Medycznego.

Śląski Klaster Medyczny powstał dwa lata temu właśnie z inicjatywy Michała Ekkerta. Jest to platforma współpracy pomiędzy podmiotami leczniczymi, uczelniami wyższymi oraz biznesem, utworzona w celu prowadzenia wspólnych działań m.in. w zakresie wdrażania nowych technologii, pozyskiwania środków unijnych czy prowadzenia działań lobbingskich wobec Ministerstwa Zdrowia lub NFZ. W skład klastra wchodzi obecnie blisko 20 podmiotów z terenu całego województwa śląskiego. Duża część z nich zlokalizowana jest na terenie powiatu gliwickiego.

Podczas spotkania dyrektor Szafranowicz odpowiedział na wiele pytań, zadawanych przez członków Śląskiego Klastra Medycznego. Wyjaśnił szereg wątpliwości i obaw uczestników spotkania. Dyskusja była bardzo merytoryczna. Co do naszych placówek medycznych, to warto podkreślić, iż nic im nie zagraża. Trudno na tym etapie pisać o szczegółach, do których jeszcze niejednokrotnie wrócimy na łamach WPG, w miarę jak Ministerstwo Zdrowia wdrażać będzie zapowiadane zmiany. Jednak pewne jest, że nasza



Dyrektor Jerzy Szafranowicz (na zdjęciu w środku) podczas spotkania w Szpitalu w Knurowie.

świadczących usługi leczenia otwartego i zamkniętego oraz referencyjność i nadwykonania. Spotkanie prowadził dr Michał Ekkert, prezes Zarządu Szpitala w Knurowie, który koordynuje pracę Ślą-

opieka zdrowotna nadal będzie służyć mieszkańcom powiatu i nie muszą się oni pod tym względem niczego obawiać.

Starosta gliwicki **WALDEMAR DOMBEK**

WIEŚCI Z SESJI

XXI sesja Rady Powiatu Gliwickiego poświęcona była w dużej mierze sprawom oświaty. Srebrną Odznakę honorową za zasługi dla województwa śląskiego odebrał na niej nauczyciel Sławomir Tokarz, zaś Sławomir Adamczyk – dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Gliwicach z siedzibą w Pyskowicach, otrzymał gratulacje z okazji 10-lecia tej placówki.

Odznaczony sierż. szt. Sławomir Tokarz jest policjantem, a równocześnie nauczycielem klas mundurowych w Zespole Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach oraz w Zespole Szkół nr 2 w Knurowie. W przeszłości – jako żołnierz zawodowy – brał udział m.in. w misji wojskowej w Republice Syrii. Będąc nauczycielem zarządził młodych ludzi pa-

psychologiczno-pedagogicznych – jednej w Knurowie i jednej w Pyskowicach. Radni mieli okazję, by dokładnie zapoznać się m.in. z działalnością, sytuacją finansową i kondycją tych placówek oraz ich osiągnięciami. Podczas wystąpień przybliżono informacje dotyczące poziomu kształcenia (szczególnie wiele uwagi poświęcając szkolnictwu zawodowemu) oraz losów zawodowych absolwentów szkół powiatowych. Wiele uwagi poświęcono projektowi klasy mundurowe, który zbiera liczne pozytywne opinie ze względu m.in. na aspekt patriotyczny i wychowawczy w kształceniu młodzieży. Klasy takie prowadzone są w liceach ogólnokształcących, które wchodzi w skład Zespołu Szkół nr 2 w Knurowie oraz Zespołu Szkół im. Marii Konopnickiej w Pyskowicach.



▲ Moment odznaczenia Sławomira Tokarza...

► ...i gratulacje dla Sławomira Adamczyka.

triotyzmem, duży nacisk kładzie na sprawność fizyczną, spędza z uczniami wiele godzin na poligonie. Jest bardzo lubiany przez młodzież. Po akcie odznaczenia gratulacje Sławomirowi Tokarzowi złożył starosta gliwicki Waldemar Dombek, który to wnioskował do Sejmiku Województwa Śląskiego o przyznanie nauczycielowi tej odznaki.

Dużą część sesji poświęcono sprawom oświaty. W ten blok wprowadziła radnych wicestarosta Ewa Jurczyga, której podlegają te zagadnienia w Powiecie Gliwickim. Powiat prowadzi pięć zespołów szkół. Trzy z nich mieszczą się w Knurowie, są to Zespół Szkół im. Ignacego Jana Paderewskiego, Zespół Szkół nr 2 i Zespół Szkół Specjalnych, a dwa w Pyskowicach: Zespół Szkół im. Marii Konopnickiej i Zespół Szkół Specjalnych. Powiat Gliwicki jest także organem prowadzącym dla dwóch poradni



Radni podjęli pięć uchwał. Mocą jednej z nich przyjęty został Program Współpracy Powiatu Gliwickiego z Organizacjami Pozarządowymi na 2017 r. Dwie z uchwał dokonały bieżących zmian w budżecie powiatu na 2016 r. oraz w jego wieloletniej prognozie finansowej na lata 2016-2019. Przypominam, że wszystkie uchwały, a także interpelacje radnych wraz z odpowiedziami zamieszczane są w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Gliwicach. Tam także znaleźć można protokoły z sesji.

Następna sesja zaplanowana jest na 24 listopada.

Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego **ANDRZEJ KUREK**

Powiat na wprost rolniczy

W październiku obradowało pięć z sześciu komisji stałych Rady Powiatu Gliwickiego. Interesujący przebieg miało posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji, które zorganizowane zostało w Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Gliwicach.

Tematyka innych posiedzeń była bardzo różnorodna. Komisja Gospodarki zapoznała się z informacją Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach na temat przygotowań do sezonu zimowego. Komisja Edukacji – z informacją o stanie realizacji zadań oświatowych Powiatu Gliwickiego za rok szkolny 2015/2016 oraz z informacją o działalności Powiatowej Rady Rynku Pracy w Gliwicach. Natomiast Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Zdrowia zaopiniowały na swych posiedzeniach projekty uchwał, kierowane na sesję Rady Powiatu Gliwickiego.

Wspomniane na wstępie posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Rozwoju

i Promocji nie bez powodu zorganizowano tym razem w Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Gliwicach. – Użytki rolne zajmują w naszym powiecie ponad połowę powierzchni – wyjaśnia Winfried Ficoń, przewodniczący tej komisji. – O stanie rolnictwa w dużej mierze zaś decydują gleby, na których prowadzone są uprawy. Chcieliśmy u źródeł zasięgnąć informacji na ich temat.

Radnym podczas posiedzenia towarzyszył starosta gliwicki Waldemar Dombek oraz Roman Włodarz – prezes Zarządu Śląskiej Izby Rolniczej w Katowicach, a zarazem przewodniczący Rady Powiatowej w Gliwicach ŚIR.

Interesującą prezentację na temat stanu gleb w powiecie gliwickim na podstawie badań w latach 2012-2015 przedstawił dr Zygmunt Adrianek, dyrektor Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Gliwicach. Wynika z nich, iż większość gleb ma zbyt kwaśny odczyn, dlatego też zachodzi konieczność ich wapnowania,



Okręgowa Stacja Chemiczno-Rolnicza w Gliwicach prowadzi na bieżąco badania gleb na naszym terenie.

o której mówił z kolei Roman Włodarz. ŚIR prowadzi od kilku lat specjalny program mający na celu odkwaszenie gleb, finansowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Co prawda w tym roku środki na ten cel zostały już w całości wykorzystane, ale Roman Włodarz zachęca, by rolnicy korzystali z niego również

w 2017 r., kiedy to WFOŚiGW w Katowicach za pośrednictwem ŚIR będzie kontynuował finansowanie wapnowania gleb w woj. śląskim.

Gleby badano również pod kątem zawartości fosforu, potasu, magnezu i metali ciężkich. Stwierdzono, iż ich jakość nie stwarza bariery do użytkowania rolniczego. Powinny być one jednak świado-

mie wzbogacane nawozami, które zawierają azot, fosfor i potas. Rolnicy winni się przy tym kierować wynikami badań, gdyż zbyt niskie i zbyt wysokie nawożenie może negatywnie wpływać na efektywność gospodarczą i jakość uzyskiwanych plonów. Dotyczy to zarówno wielkich gospodarstw rolnych, jak i małych, których właściciele nie zawsze są przekonani o konieczności wykonywania podobnych badań. A one po prostu się opłacają, gdyż zapewniają lepsze plony.

- Bardzo dziękuję dyrektorowi Adrianowi za gościnne przyjęcie naszej komisji oraz przekazanie merytorycznej wiedzy o stanie gleb na terenie powiatu. Niezwykle cenne były także informacje, dostarczone nam przez Romana Włodarza, świetnego znawcę tematyki rolniczej – mówi Winfried Ficoń. – Kolejną wizytę w Okręgowej Stacji Chemiczno-Rolniczej w Gliwicach planujemy na wiosnę. Wtedy to placówka ma się wzbogacić o nowe urządzenia do badania gleb, z którymi będziemy chcieli się zapoznać.

(RG)

Międzynarodowo w starostwie ŚWIĘTO OJCZYZNY



Pamiątkowe zdjęcie studentów z całego świata w sali Zarządu Powiatu Gliwickiego – wraz z organizatorami spotkania.

W Starostwie Powiatowym w Gliwicach gościła międzynarodowa grupa stażystów. Studenci z zagranicy przebywają w Polsce na trzymiesięcznych stażach parlamentarnych. W październiku odwiedzili województwo śląskie. Patronuje im Piotr Pyzik, poseł na Sejm RP.

- To już kolejne staże w ramach Międzynarodowego Programu Staży Parlamentarnych. Przyjmujemy w Polsce studentów z różnych stron świata, którzy przyjeżdżają do Warszawy na trzy miesiące, poznają parlament, biorą udział w pracach komisji sejmowych i w spotkaniach grup bilateralnych. Uczestniczą także w zajęciach na Uniwersytecie Warszawskim. Warunkiem takiego stażu jest przede wszystkim dobra znajomość języka polskiego. Dlatego nasi stażyści, pochodzący z różnych krajów, między innymi z Kanady, Kazachstanu, Łotwy czy Mołdawii, doskonale mówią po polsku – informuje Marta Żurawek

z Kancelarii Sejmu RP, która towarzyszyła grupie.

Studenci bardzo dobrze czują się w Polsce. Podobało się im także na Śląsku. Poznają struktury administracji rządowej, ale również samorządowej, dlatego z wielkim zainteresowaniem pytali o wszystko, co jest związane z Powiatem Gliwickim.

- Moi rodzice pochodzą z Polski. Urodziłem się w Hiszpanii, później wraz z rodzicami wyjechałem do Kanady. Tam bardzo często zmieniałem miejsce zamieszkania, ale czuję, że mój dom jest tutaj. Docelowo chciałbym znaleźć pracę w Polsce i tu żyć. Dlatego staż w polskim parlamencie jest dla mnie bardzo cenny i istotny. Wiele się uczę podczas tego kilkumiesięcznego pobytu w Polsce – mówi Filip Gajos z Kanady, student kierunku stosunki międzynarodowe na jednym z kanadyjskich uniwersytetów.

Polską oczarowana jest również Aigerim Fażyłowa z Kazachstanu, która stu-

diowała w swoim kraju filologię polską. Oprócz języka polskiego zna jeszcze siedem innych języków, które niewątpliwie wykorzysta w przyszłej pracy zawodowej.

Studenci przebywali w województwie śląskim na zaproszenie Piotra Pyzika, posła Sejmu RP, który sprawuje pieczę nad grupą stażystów. Cierpliwie tłumaczył im procedury urzędowe i pokazywał najciekawsze zakątki naszego regionu.

Podczas spotkania w gliwickim starostwie nie zabrakło okazji do rozmów z przedstawicielami Zarządu Powiatu Gliwickiego – starostą Waldemarem Dombkiem, wicestarostą Ewą Jurczygą i Jackiem Zarzyckim oraz wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Gliwickiego, Andrzejem Frejno. Gościom towarzyszyły również Magdalena Budny, sekretarz Powiatu Gliwickiego oraz Maria Owczarzak-Siejko, skarbnik Powiatu Gliwickiego.

(MFR)

WSPOMNIENIE



Foto: R. Gozdek

Roczek w Sośnicowicach

Gminne Centrum Społeczno-Kulturalne w Sośnicowicach świętowało pierwsze urodziny.

6 października odbyła się niezwykle uroczystość, ponieważ aż trzy sośnicowickie instytucje obchodziły ten jubileusz: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, Ośrodek Pomocy Społecznej i Dzienny Dom Opieki „Senior-Wigor”, które wspólną siedzibę mają właśnie przy ulicy Szprynek 1. Przybyłych gości przywitały: dyrektor MGBP – Sabina Morcinek, kierownik OPS – Teresa Kołodziej oraz kierownik DDO – Jolanta Polednik. Wieczór uświetnił występ seniorów Dniennego Domu Opieki pt. „Gdzie Ci mężczyźni” oraz koncert Mateusza Trolle i przyjaciół.

Humor i dobra zabawa towarzyszyły wszystkim przybyłym gościom przez cały wieczór. Oczywiście na urodzinach nie mogło zabraknąć tortu oraz odśpiewania tradycyjnego „Sto lat”. W stronę jubilatów popłynęło moc ciepłych słów. W imieniu Zarządu Powiatu Gliwickiego życzenia oraz upominki przekazała wicestarosta Ewa Jurczyga.

(AP)



Zbigniew Pańczyk.



Józef Frejno.



Andrzej Michalski.

Trzy znicze zapłonęły w przeddzień Święta Zmarłych na grobach trzech osób zasłużonych dla Powiatu Gliwickiego.

Znicze miały na szkle niewielkie herby Powiatu Gliwickiego, przypominające, że tu leżą zmarli, którzy część swego życia poświęcili pracy na rzecz samorządu powiatowego. Jeden zapłonął na grobie śp. Zbigniewa Pańczyka – pierwszego starosty Powiatu Gliwickiego, który znajduje się na gliwickim Cmentarzu Centralnym. Drugi zapalony został w Poniszowicach, gdzie spoczywa śp. Józef Frejno – radny pierwszej kadencji Rady Powiatu Gliwickiego. Trzeci zaś świecono na płycie nagrobnej śp. dr. Andrzeja Michalskiego – długoletniego radnego Powiatu Gliwickiego.

Znicze zapalili radni i członkowie Zarządu Powiatu Gliwickiego, którzy pochylili się nad grobami swych zmarłych kolegów. Uczynili to w imieniu całej Rady Powiatu Gliwickiego, z inicjatywy jej przewodniczącego, Andrzeja Kurka. (RG)

Powiat Gliwicki tradycyjnie obchodził Święta Niepodległości wspólnie z Miastem Gliwice. Patriotyczne uroczystości odbyły się także m.in. w Knurowie i w Pyskowicach, gdzie nowi uczniowie klas mundurowych szkół powiatowych złożyli ślubowanie.

Już 10 listopada zorganizowana została wieczornica w Technikum nr 1, wchodzącym w skład prowadzonego przez Powiat Gliwicki Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie. Uczczono na niej 10. rocznicę powstania technikum i 25-lecie nadania zespołowi szkół imienia Ignacego Jana Paderewskiego.

11 listopada w Gliwicach, w Katedrze pw. św. Apostołów Piotra i Pawła odprawiona została msza św. w intencji Ojczyzny, podczas której Winfried Ficoń, radny Powiatu Gliwickiego, przywołał wydarzenia sprzed 98 lat, gdy Polska odzyskała wolność. Następnie w trakcie uro-

pierwszej klasy LO ZSZ nr 2 o profilu mundurowym. Pod pomnikiem kwiaty złożyły liczne reprezentacje, w tym m.in. przedstawiciele Powiatu Gliwickiego.

Następnie powiat zaprosił mieszkańców na uroczyste obchody Święta Niepodległości do Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie. Wzruszający występ artystyczny przygotowali uczniowie tej szkoły oraz ZSZ nr 2, a po nim pokaz musztry paradnej zaprezentowali chłopcy z klasy mundurowej. – To wspaniała okazja, by wspólnie zmanifestować nasz patriotyzm – mówiła wicestarosta gliwicka Ewa Jurczyga.



Moment złożenia ślubowania przez uczniów klasy mundurowej w Knurowie.

czystości przed Pomnikiem Józefa Piłsudskiego w Gliwicach złożono kwiaty – uczyniła to również delegacja Powiatu Gliwickiego.

Podobne obchody odbyły się w Knurowie. Pod Pomnikiem Powstańców Śląskich wartę honorową pełnili uczniowie klas mundurowych Zespołu Szkół Zawodowych nr 2. Częścią zorganizowanej tam patriotycznej uroczystości było złożenie ślubowania przez uczniów

W Pyskowicach pod Pomnikiem Patriotycznym na pl. Piłsudskiego odbyła się uroczystość, podczas której ślubowanie złożyli uczniowie pierwszej klasy mundurowej LO z Zespołu Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach. Po złożeniu pod pomnikiem kwiatów wszyscy podziwiali pokaz musztry paradnej w wykonaniu klas mundurowych z „Konopnickiej”.

(RG)

INTEGRACJA A TRAGEDIA

Powiat Gliwicki zaprasza na interesującą konferencję. Nosi ona tytuł „Wokół Tragedii Śląskiej 1945 – Integracja a Tragedia”. Odbędzie się w 26 listopada w Centrum Organizacji Kulturalnych GCOP (Klub „Perleka”) w Gliwicach przy ul. Studziennej 6, początek o godz. 10.30.

Na konferencji przypomniany zostanie dramat Górnoszlązaków wywiezionych w głąb ZSRR, a przyświeca jej pokojowe przesłanie. Poprzedzi ją msza św. odprawiona o godz. 9.30 w Kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Gliwicach (ul. Daszyńskiego 2).

Na program konferencji złożą się m.in.: wystąpienie dr Elżbiety Borkowskiej przybliżające 25-lecie Stowarzyszenia Pamięci Tragedii Śląskiej; wystąpienie dr. Andrzeja Sznajdera, dyrektora katowickiego oddziału IPN; dyskusja panelowa dotycząca problemów integracji społeczeństwa na Górnym Śląsku, prowadzona przez Piotra Koję,

w której wezmą udział m.in. prof. Joachim Kozioł – przewodniczący Stowarzyszenia Pamięci Tragedii Śląskiej 1945, a także przedstawiciele stowarzyszeń kresowych oraz mniejszości niemieckiej.

- Przesłaniem konferencji jest, by nie tylko pielęgnować pamięć o Górnoszlązakach wywiezionych zimą 1945 roku w głąb ZSRR, ale również wyciągnąć z tej tragedii wnioski na dziś i na przyszłość – po to, by już nigdy nie doszło na Śląsku do podobnego dramatu. Liczę na konferencji na obecność mieszkańców powiatu gliwickiego, gdzie wiele rodzin straciło bliskich wskutek Tragedii Śląskiej 1945 roku – mówi prof. Joachim Kozioł.

Stowarzyszenie Pamięci Tragedii Śląskiej 1945 powstało w kwietniu 1991 r. w Knurowie, obecnie jego siedziba mieści się w Zabrze. Ma na celu ocalenie od zapomnienia Tragedii Śląskiej 1945 r. i oddanie hołdu tysiącom Górnoszlązaków wywiezionych do ZSRR.

(RG)

Przedstawiamy radnych powiatu

Oto następny artykuł z naszego cyklu przedstawiającego – w kolejności alfabetycznej – radnych Powiatu Gliwickiego. Tym razem przybliżamy Czytelnikom sylwetkę Józefa Kruczka.

Praca jest moją pasją

Rozmowa z JÓZEFEM KRUCZKIEM, radnym Powiatu Gliwickiego

- Jest pan właścicielem wciąż rozwijającej się firmy, a więc osobą, której nie można posądzać o nadmiar wolnego czasu. Co skłoniło pana do zajęcia się pracą społeczną?

- Praca w samorządzie to dla mnie kolejne, bardzo cenne doświadczenie życiowe, a przede wszystkim szansa na realizację koncepcji dotyczących poprawy bezpieczeństwa na terenie naszego powiatu, o co od lat zabiegam. Jeszcze zanim zostałem radnym, wielokrotnie brałem udział w sesjach dotyczących wdrażania nowych technologii na terenie powiatu gliwickiego. Chodziło głównie o wprowadzenie w gminach monitoringu w oparciu o technologię WiMAX oraz o cyfrowe sterowanie oświetleniem w zależności od aktualnych potrzeb w danym miejscu, co przyniosłoby znaczną oszczędność energii elektrycznej i uczyniło nasz powiat bezpieczniejszym. Muszę powiedzieć, że zainteresowanie władarzy gmin tym tematem jest spore. Wszedłem więc do samorządu z silnym zamiarem skupienia się na temacie podniesienia bezpieczeństwa mieszkańców.

- Za panem 1,5 roku samorządowej działalności. Czy coś z tych zamierzonych udało się już zrealizować?

- Staram się inicjować i wspierać wszelkie działania usprawniające ruch na naszych drogach. W czerwcu złożyłem interpelację dotyczącą udostępnienia mieszkańcom powiatu urządzeń viaAUTO i bardzo cieszy mnie błyskawiczna pozytywna reakcja na to Zarządu Powiatu, a przede wszystkim powodzenie całej akcji, w której rozdano ponad 4 tys. urządzeń. Kolejna moja interpelacja dotyczyła bezpłatnego przejazdu autostradą A4 do zjazdu w Łanach Małych – uważam, że ten odcinek mógłby pełnić funkcję naszej

lokalnej obwodnicy. Niestety, wniosek został odrzucony przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad, która uznała, że wykorzystanie lokalnych dróg jest stosunkowo małe, a straty finansowe dla GDDKiA byłyby spore. Nie do końca zgadzam się z taką argumentacją, bo wielu mieszkańców Gliwic i aglomeracji odwiedza tereny rekreacyjne w gminie Rudziniec – chociażby korzystając z tutejszych zbiorników wodnych czy odwiedzając pałac w Pławniowicach – a to odbija się negatywnie na stanie lokalnych dróg. Darmowy odcinek autostrady sprawiłby, że część ruchu kierowałaby się do zjazdu w Łanach i potem drogą wojewódzką do Pławniowic czy Niewieszy. Złożyłem więc interpelację po raz kolejny i udało mi się uzyskać wsparcie dla tej idei posła Piotra Pyzika.

- Rozpoczynając pracę radnego mówią pan: „Uważam, że informatyka powinna w większym stopniu niż obecnie służyć mieszkańcom powiatu”. Jakie są, pana zdaniem, największe wyzwania, przed którymi stoją obecnie nasze samorządy, jeśli chodzi o wykorzystanie możliwości nowoczesnych technologii?

- Pierwszy z takich tematów to wykorzystanie w monitoringu bezpieczeństwa na terenie powiatu możliwości licznych już tutaj bardzo szybkich łącz światłowodowych, umożliwiających przesyłanie obrazów kamer w jakości HD. Można by wydzierżawić jedno włókno w kablach telekomunikacyjnych – a może nawet dałoby się dogadać co do darmowego ich wykorzystania z poszczególnymi operatorami sieci – i przesyłać obraz do odpowiednich służb. Rozmawiałem już na ten temat z wójtami i burmistrzami Rudzińca, Toszka, Wie-

łowski i Rudy Kozielskiej. Uważam, że monitoring byłby przydatny zwłaszcza przy wjazdach i wyjazdach z miejscowości oraz na bocznych drogach, gdzie patrole policji rzadko się pojawiają. Obraz z monitoringu mógłby być rejestrowany w powiatowym sztabie kryzysowym, gdzie – w razie potrzeby – można by go w każdej chwili odczytać i np. zidentyfikować trasę pojazdu.

Kolejna bliska mi idea to instalacja przy wjeździe do poszczególnych miejscowości telebimów informujących o zdarzeniach mogących utrudnić ruch, stanie drogi, warunkach pogodowych i prędkości, z jaką aktualnie porusza się dany kierowca. Gdyby udało się wdrożyć te pomysły, byłibyśmy pierwszym tak zaawansowanym cyfrowo powiatem!

- Co stanowi największą przeszkodę w realizacji tych koncepcji?

- Jeśli chodzi o współpracę z samorządowcami, to zazwyczaj problemem nie jest chęć działania, lecz finanse. Jestem jednak optymistą i wierzę, że udałoby się pozyskać jakieś środki zewnętrzne na takie przedsięwzięcia. Staram się też sam wspierać finanse gmin, gdzie moja firma bezpłatnie (np. dla CK „Zamek w Toszku”) lub jedynie za symboliczną opłatą dostarcza Internet instytucjom samorządowym w Toszku, Rudzińcu, Wielosiu, Tworogu, Krupskim Młynie i Miasteczku Śląskim. Ważne, że większość władarzy, z którymi współpracuję, to ludzie bardzo zaangażowani w to, co robią i otwarci na nowe pomysły.

- Jak udaje się panu łączyć liczne obowiązki zawodowe i społeczne z życiem rodzinnym?

- Mogę stwierdzić, że bez wspaniałej rodziny nie byłoby mojej działalności. Największe skarby, jakie trafiły mi się



Radny z Sośnicowic podczas jednej z sesji Rady Powiatu Gliwickiego.

JÓZEF KRUCZEK

Mieszka i pracuje w Sośnicowicach, gdzie prowadzi firmę zajmującą się m.in. usługami dostępu do Internetu, tworzeniem sieci bezprzewodowych, instalacją systemów alarmowych i anten. Od 5 lat działa w Stowarzyszeniu „Ruch Samorządowy Zgoda i Przyszłość”. To jego pierwsza kadencja w samorządzie, jednak od dawna łączy aktywność zawodową i społeczną – prowadzona przez niego firma sponsoruje m.in. organizację dożynek, festynów oraz kluby sportowe w Pławniowicach, Bycinie i Toszku. Jest postrzegany jako prospołeczny samorządowiec. Do Rady Powiatu Gliwickiego wszedł – jako reprezentant gmin Rudziniec i Sośnicowice – w maju 2015 r., zastępując Andrzeja Hosza. Jako radny powiatowy jest członkiem Komisji Rewizyjnej i Komisji Gospodarki. Pan Józef ma żonę, która jest pielęgniarką w ośrodku zdrowia w Sośnicowicach oraz dwoje dzieci – 20-letniego syna Krzysztofa i 16-letnią córkę Wiolettę.

w życiu, to żona i dzieci. Córka – świetna uczennica – rozpoczęła właśnie naukę w liceum, a syn studiuje na pierwszym roku prawa biznesu. Cieszy mnie, że udało mi się mu zaszczepić zainteresowanie informatyką, prowadzeniem firmy. Widzę w nim samego siebie sprzed lat – on praktycznie nie ma czasu wolnego, ale praca, w którą jest zaangażowany, go pasjonuje. Kierunek studiów też wybrał bardzo świadomie, biorąc pod uwagę przydatność wiedzy, którą zdobędzie, w przyszłym prowadzeniu firmy. W przeciwieństwie do większości rówieśników, postrzega informatykę nie przez pryzmat gier, rozrywki, ale pożytecznego działania.

- Czy przy takiej ilości obowiązków można znaleźć czas na odpoczynek?

- Urodziłem się w wielodzietnej rodzinie, rodzice wdrażali nas do licznych obowiązków i – szczerze mówiąc – nie

potrafiłbym biernie odpoczywać. Kiedy gdzieś wyjeżdżam, zwiedzam okolice, rozmawiam z ludźmi i podpatruję ciekawe rozwiązania. Prowadzenie firmy, działalność społeczna i sprawy prywatne to nie są dla mnie oddzielne sfery życia – rozmawiając z abonentami usług mojej firmy, pytam ich o problemy i uświadamiam, że mogą zwracać się z nimi do swoich radnych, a wyjeżdżając gdzieś prywatnie – zbieram spostrzeżenia, które wykorzystuję potem w działalności społecznej. Generalnie praca – zarówno ta zawodowa, jak i społeczna – jest moją pasją, a nie przykrym obowiązkiem.

Na koniec, przy okazji rozmowy na łamach „Wiadomości”, przekazuję pozdrowienia dla wszystkich mieszkańców powiatu!

Rozmawiała EWA PIESZKA

Oświata i edukacja – od ogółu do szczegółu

W dniach 27-28 października uczestniczyłam w III Kongresie Edukacja i Rozwój w Warszawie. Był bardzo ciekawy – dostarczył uczestnikom ogrom wiedzy, zarówno na temat rozwiązań systemowych, jak i szczegółowych zagadnień potrzebnych w pracy dydaktycznej.

Organizatorzy kongresu tradycyjnie już umożliwili bezpośrednie spotkania, wymianę poglądów uczestników zjazdu z najbardziej aktywną grupą kadry kierowniczej oświaty oraz pasjonatami edukacji.

Celem organizacji kolejnych kongresów jest kształtowanie przyjaznego środowiska uczenia się poprzez stwarzanie możliwości efektywnego zdobywania wiedzy i rozwoju. To czas na poznanie interesujących metod uczenia oraz wspólne dzielenie się sprawdzonymi rozwiązaniami organizacyjnymi, technologicznymi i prawnymi ukierunkowanymi na podnoszenie jakości edu-

kacji. Mamy też możliwość wymiany poglądów z autorytetami i praktykami z różnych dziedzin nauki.

Tematami przewodnimi, wokół których zbudowano program III Kongresu, były: zmiany w systemie oświaty i ich



W przerwie obrad: od lewej Elżbieta Piotrowska-Albin – dyrektor Segmentu Edukacja Wolters Kluwer SA (organizator kongresu), prof. Jerzy Vetulani i Anna Smyl.

wpływ na organizację edukacji w samorządach, przedszkolach, szkołach; rozwiązania prawne i organizacyjne wspierające efektywne zarządzanie oświatą; przyjazne i efektywne środowisko uczenia się w wymiarze materialnym, społecznym i psychologicznym oraz edukacja jako szansa rozwoju regionów i kraju.

W ramach kongresu prowadzono równoległe cztery konferencje: XVIII Krajową Konferencję Dyrektorów Szkół i Przedszkoli, II Konferencję Edukacja w Samorządach, II Konferencję dla Nauczycieli oraz II Konferencję Psychologiczno-Pedagogiczną. Trudno w tym miejscu przekazać wszystkie informacje i zagadnienia, jakie na nich zostały poruszone, bo to ogromna

ilość wiedzy. Wspomnę tylko o dwóch wystąpieniach.

Prof. Antoni Jeżowski, ekspert Biura Analiz Sejmowych i Instytutu Badań w Oświacie, szczegółowo omówił kierunki polityki państwa w zakresie edukacji i zmiany systemu oświaty według projektu MEN. W czasie kongresu były to jeszcze projekty ustaw, teraz są to już podjęte przez Sejm RP akty prawne. Kwestie te poruszano także podczas debaty, w której uczestniczył prof. Jeżowski – niezwykle kompetentna osoba w sprawach zmian, jakie czekają nas w oświacie w najbliższych miesiącach.

Bardzo interesujące spotkanie o odkryciach neurobiologii i psychologii na rzecz edukacji poprowadził prof. Jerzy Vetulani, polski psychofarmakolog, neurobiolog, biochemik, prof. nauk przyrodniczych, członek PAN, Polskiej Akademii Umiejętności i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wygłosił wykład „Kształtowanie młodego mózgu”.

Mózg człowieka jest plastyczny i można stale wpływać na jego efektywny rozwój. Jednak najbar-



dziej należy skupić się nad rozwojem dzieci w wieku przedszkolnym, bo w tym właśnie czasie mózg najintensywniej się rozwija. Bardzo ważną rolę w usprawnianiu młodego umysłu mają rodzice, nauczyciele. Należy poświęcać dziecku dużo czasu, zwracać mu jak najwięcej uwagi i wspierać w podejmowaniu wyzwań.

Udział w kongresie wzbogacił uczestników o nową wiedzę, nowe spojrzenie na oświatę i wychowanie oraz praktyczne rozwiązania edukacyjne. Zdobyte przez nas doświadczenia z pewnością zostaną przekazane w placówkach i instytucjach, gdzie pracujemy.

ANNA SMYL
– radna Powiatu Gliwickiego

Z myślą o pasażerach

Wygodne Centrum Przesiadkowe otwarte zostało 8 listopada w Wielowsi. Gmina wybudowała je z myślą o pasażerach komunikacji autobusowej, pozyskując na ten cel środki unijne.

Centrum mieści się w jednym z najbardziej uczęszczanych punktów Wielowsi, w bezpośrednim sąsiedztwie pawilonu handlowego i gimnazjum. Na jego wyposażenie składa się wiat przystankowa dla ok. 30 osób z przeszklonym da-



Foto: R. Gozdek
Centrum Przesiadkowe to udogodnienie dla ruchu pasażerskiego.

W ramach inwestycji wybudowany został też plac manewrowy i miejsca postojowe dla autobusów. Węzeł obsługuje kursy na terenie gminy oraz w kierunku Pyskowic i Tarnowskich Gór – dziennie podjeżdża tu około 60 autobusów. Całości dopełnia zieleń w formie wysepki. Węzeł jest nadzorowany przez monitoring wizyjny.

Koszty inwestycji wyniosły blisko 836 tys. zł, z czego 85 proc. stanowią środki z Regionalnego Programu Operacyjnego dla Śląska w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

Jest to jedna z pierwszych inwestycji zrealizowanych w ramach działania „Transport Niskoemisyjny” w województwie śląskim, dofinansowana ze środków europejskich na lata 2014-2020.

Podczas uroczystego otwarcia centrum licznie przybyłych gości powitał wójt Wielowsi Ginter Skowronek, który następnie przedstawił informacje na temat inwestycji. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali: przewodnicząca Rady Gminy – Róża Rekus, prezes Międzygminnego Związku Komunikacji Pasażerskiej w Tarnowskich Górach – Henryk Szudy, radny Sejmiku Województwa Śląskiego – Krystian Kielbasa, starosta gliwicki – Waldemar Dombek oraz Ginter Skowronek, który przeciął ją ostatecznie. Obiekt poświęcił ks. proboszcz Marcin Gruszka. (RG)



Foto: R. Gozdek
No i... otwarte!

chem i ławeczkami, obok której zlokalizowany jest ogrzewany sanitariat przystosowany dla osób niepełnosprawnych. Do tego dochodzi wiat na rowery i parking dla samochodów. Przyjazdy i odjazdy autobusów wyświetlane są na dynamicznej tablicy informacyjnej. Pod wiatą dla pasażerów mieści się infokiosk, przy pomocy którego sprawdzić można np. dalsze połączenia komunikacyjne – on także dostosowany jest do potrzeb niepełnosprawnych. Działa tu też Wi-Fi.

Trzeba zmniejszyć hałas

Pisaliśmy już w WPG o uciążliwym hałasie, powodowanym przez wiadukt nad zbiornikiem Moczury w Knurówie. Wracamy do tego tematu.

O pomoc w tej sprawie zwrócił się do wicestarosty Ewy Jurczygi radny Miasta Knurów, Andrzej Porada. Ponieważ rozwiązanie problemu nie leży w kompetencji powiatu, Ewa Jurczyga zainteresowała nim posła na Sejm RP Piotra Pyzika oraz radnego Sejmiku Województwa Śląskiego, Krystiana Kielbasę.

Po złożeniu przez Krystiana Kielbasę interpelacji w tej sprawie, otrzymał on obszerną odpowiedź, podpisaną przez Henryka Mercika, członka Zarządu Województwa Śląskiego. Wynika z niej, że zarządca autostrady A1 – czyli Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – zostanie zobowiązany do wykonania przeglądu ekologicznego tego odcinka drogi, w celu ustalenia jego aktualnego oddziaływania akustycznego na środowisko.

- To dobra informacja – mówi wicestarosta Ewa Jurczyga. – Trzeba zrobić wszystko, by mieszkańcy Knurowa nie byli dłużej narażeni na hałas, jaki dochodzi z wiaduktu. O sprawie będziemy na bieżąco informowali na łamach WPG. (RG)



Foto: R. Gozdek
Wiadukt nad Moczurami jest nadmiernie hałaśliwy, szczególnie nocą – twierdzą mieszkańcy Knurowa.

Kosztowne i niesprawiedliwe

- Wynagrodzenie za przechowywanie pojazdów, które przeszły na własność Skarbu Państwa, powinien płacić budżet centralny, a nie powiaty z własnych środków – podkreśla starosta gliwicki, Waldemar Dombek.

Sprawa dotyczy samochodów, jakie przed laty odholowane zostały na komercyjne parkingi z dróg powiatowych. 3 czerwca 2008 r. Trybunał Konstytu-

cyjny orzekł niekonstytucyjność przepisu stwierdzającego przepadek na rzecz Skarbu Państwa z mocy prawa – po upływie określonego czasu – pojazdów usuniętych z dróg. Trybunał odroczył jednak wejście w życie wyroku. Zarówno nakazał jego stosowanie w czasie odroczenia, jak i usankcjonował skutki obowiązywania przepisu mające miejsce przed dniem wydania wyroku. Oznacza to, że pojazdy usunięte z dróg przed 12

stycznia 2009 r. przeszły z mocy prawa na rzecz Skarbu Państwa. Skarb Państwa powinien też uregulować wszystkie związane z tymi pojazdami obciążenia, w szczególności koszty ich przechowywania.

Tak się jednak nie stało. Nowelizacja prawa o ruchu drogowym z 22 lipca 2010 r. przekazała starostom zadania związane z usuwaniem pojazdów z dróg. Nieprecyzyjność przepisów przejściowych

Bezpieczniej na drogach

Poprawiło się bezpieczeństwo pieszych i rowerzystów na drogach w Smolnicy i Rachowicach. Wszystko za sprawą inwestycji Powiatu Gliwickiego, wspartych w połowie przez Gminę Sośnicowice.

W październiku ukończone zostało zadanie „Budowa ciągu pieszo-rowerowego – etap III wraz z dostosowaniem nawierzchni drogi powiatowej Nr 2916S w Smolnicy do budowanego ciągu pieszo-rowerowego”. Jego koszt wyniósł blisko 523 tys. zł, z czego połowę, czyli ponad 261 tys. zł wyasygnowała ze swego budżetu Gmina Sośnicowice.

wicach. Kosztowała ponad 458 tys. zł. I do tej inwestycji w połowie dołożyła się



Foto: J. Holc
W Smolnicy powstał kolejny odcinek ciągu pieszo-rowerowego...



Foto: J. Holc
...a w Rachowicach – nowy chodnik.

Zakończyła się już także budowa chodnika przy ul. Wiejskiej w Rachowicach. Kosztowała ponad 458 tys. zł. I do tej inwestycji w połowie dołożyła się

Gmina Sośnicowice, przeznaczając na ten cel 229 tys. zł.

- Obydwa zadania realizowane były w ramach tzw. Inicjatywy Samorządowej – informuje starosta gliwicki Waldemar Dombek. – Bardzo dziękuję Gminie Sośnicowice za wsparcie udzielone powiatowi przy tych inwestycjach. (RG)

Minirondo w Świbiu

7 listopada nastąpił odbiór prac przy przebudowie skrzyżowania ulic Główniej i Słonecznej w Świbiu. Powstało tu minirondo, które usprawniło ruch i poprawiło bezpieczeństwo jazdy.

W tym miejscu krzyżują się dwie drogi – powiatowa Nr 2958S i gminna ul. Słoneczna. Dotychczasowe zwykłe skrzyżowanie z łamanym pierwszeństwem zastąpiło tu małe rondo. Inwestycja kosztowała ponad 357 tys. zł, z czego

większość pochodziła z budżetu Powiatu Gliwickiego, a Gmina Wielowieś wsparła ją kwotą blisko 106 tys. zł.

Z uwagi na zmianę kształtu skrzyżowania oraz zasad poruszania się na nim, zarządca drogi wprowadził zmiany w organizacji ruchu i ustawił odpowiednie oznakowanie pionowe. Jest nie tylko bezpieczniej, ale i ładniej, bo wyremontowane zostały również pobliskie chodniki. (RG)



Foto: J. Holc
Rondo powstało przed kościołem, upłynniając ruch w tym miejscu.

sprawiła, że – wbrew intencji prawodawcy – na starostów spadł obowiązek zajmowania się pojazdami usuniętymi z dróg przed 2009 r. Okazało się bowiem, że w wielu miejscach w kraju naczelnicy urzędów skarbowych przez wiele lat nie wykonali obowiązku wydania decyzji stwierdzającej przepadek pojazdu na rzecz Skarbu Państwa, a następnie przesłali dokumentację takich pojazdów starostom. To zaś sprawiło, że przedsiębiorcy prowadzący parkingi strzeżone chcą zwrotu kosztów przechowywania

pojazdów nieraz przez kilkanaście lat. Powiaty domagają się, by administracja rządowa podjęła działania mające na celu uregulowanie zobowiązań budżetu państwa wobec przedsiębiorców przechowujących pojazdy. – Nasze stanowisko poparł w tej mierze Związek Powiatów Polskich – zaznacza starosta gliwicki. – Trzeba bowiem przeciwdziałać temu, by traktowano nas niesprawiedliwie, obciążając dużymi kosztami, które winien zapłacić Skarb Państwa. (RG)

EKO - Wiadomości

POWIATU GLIWICKIEGO

„Zielono” w placówkach oświatowych gminy Pilchowice

W placówkach oświatowych gminy Pilchowice otwarte zostały trzy Zielone pracownie, które utworzono przy wsparciu finansowym Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Uroczyste otwarcie tych pracowni odbyło się 7 października. Dzięki dofinansowaniu WFOŚiGW w Katowicach o łącznej wysokości blisko 42 tys. zł utworzono je w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Wilczy (15 671,17 zł), Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Żernicy (12 607,17 zł) i Zespole Szkół w Pilchowicach (13 494,36 zł).



W Zielonej pracowni w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Wilczy.

Waldemar Dombek i wójt gminy Pilchowice, Maciej Gogulla. Przy okazji otwarcia Zielonych pracowni prezes Pilot zwiedził również budynki dwóch publicznych przedszkoli w Pilchowicach i Nieborowicach, które były w trakcie realizacji zadań termomodernizacyjnych dofinansowanych przez WFOŚiGW w Katowicach. W ich ramach przeprowadzono likwidację kotłowni opalanych węglem, zabudowę kotłowni gazowej, zabudowę pomp ciepła, modernizację instalacji centralnego ogrzewania, docieplenie przegród budowlanych oraz wymianę okien i drzwi. Inwestycje te przyczyniły się do likwidacji niskiej emisji i ochrony środowiska, ale



Także Zespół Szkolno-Przedszkolny w Żernicy wzbogacił się o nową pracownię.

Zielone pracownie w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Wilczy i w Zespole Szkół w Pilchowicach służą podczas zajęć przyrody uczniom z klas IV-VI szkoły podstawowej. Pracownia w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Żernicy jest natomiast wykorzystywana zarówno przez uczniów szkoły podstawowej, jak i gimnazjum.

Pracownie są dobrze wyposażone. Nauczyciele i uczniowie podczas lekcji mają do dyspozycji sprzęt laboratoryjny, mikroskopy, zestawy pomocy dydaktycznych oraz sprzęt multimedialny – projektor, urządzenie wielofunkcyjne, aparat fotograficzny, laptop, rzutnik i ekran multimedialny. Pracownie umeblowano w stoliki jedno- i dwuosobowe, krzesła, regały i szafki, tablicę oraz pojemniki na pomoce dydaktyczne.

W otwarciu pracowni brał udział prezes WFOŚiGW w Katowicach, Andrzej Pilot, któremu towarzyszyli starosta gliwicki



Podczas zajęć w jednym z przedszkoli, które poddane zostało termomodernizacji.

dzięki nim także placówki te znacznie wypiękniały, otrzymując nowe, kolorowe elewacje i piękną stolarkę okienną oraz drzwiową.

(RG)

Priorytet – etyka ekologiczna



Do 18 listopada można składać karty zgłoszeniowe do konkursu EKO-KARLIK, ogłoszonego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Fundusz poprzez ten konkurs chce wyróżnić przedsiębiorstwa, spółdzielnie oraz jednostki samorządu terytorialnego, samorządu gospodarczego z terenu województwa śląskiego, realizujące szeroko pojęte przedsięwzięcia z zakresu ochrony środowiska. Nagrodami w nim będą statuetka i tytuł EKOKARLIK oraz możliwość po-

sługiwania się logo konkursu i zdobytym tytułem.

Celem konkursu jest promocja etyki ekologicznej w działaniach na rzecz środowiska, ukazywanie różnorodności rozwiązań w ochronie środowiska oraz zachęcanie do podejmowania działań na jej rzecz. Powołane przez Zarząd WFOŚiGW Jury Konkursu na podstawie zgłoszeń dokona wyboru laureatów. Konkurs rozstrzygnięty zostanie w grudniu br.

Drugie życie odpadów

Kilkadziesiąt interesujących prac nadeszło na konkurs plastyczny zorganizowany w ramach akcji „Sprzątamy Powiat Gliwicki 2016”. Wszystkie nawiązują do hasła tegorocznej akcji „Sprzątanie Świata – Polska”, które brzmi „Podaj dalej... drugie życie odpadów”.

Uczestnicy konkursu udowodnili, że z odpadów można wyczarować prawdziwe cuda. Na konkurs nadeszli m.in. śliczną lampkę, ramkę do zdjęć oraz wiele innych, bardzo ładnych przedmiotów wykonanych właśnie z materiałów, które uważamy za śmieci.

W konkursie wzięły udział te same placówki, które włączyły się w akcję „Sprzątamy Powiat Gliwicki 2016”: Zespół Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, Zespół Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, Zespół Szkół Specjalnych w Knurowie, Zespół Szkół im. M. Kopnickiej w Pyskowicach, Zespół Szkół Specjalnych w Pyskowicach, DPS „Ostoja” w Sośnicowicach, DPS „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej oraz DPS dla Dzieci i Młodzieży w Pilchowicach. Tak więc uczniowie powiatowych szkół po-

konali je: Martyna Pach z ZSS w Knurowie; Denis Lisek, Mateusz Żyłka, Damian Matuszek i Justyna Golisz z ZSS



Zwycięska lampka w kształcie ananasa, wykonana przez Kingę Luleczkę.

w Pyskowicach; Sebastian Folwaczny z DPS „Zameczek” w Kuźni Nieborowskiej; Małgorzata Koziołek, Wenessa Plichta i Daria Kowol z ZS im. M. Kopnickiej w Pyskowicach; Joanna Karcz z DPS „Ostoja” w Sośnicowicach; Alicja Bismor i Oliwia Polok z I LO w ZS



Najlepsze prace tegoroczego konkursu plastycznego z ekologicznym przesłaniem.

na gimnazjalnych i specjalnych, a także mieszkańcy naszych domów pomocy społecznej nie tylko sprząkali okolice swych placówek w czasie wrześniowej akcji, ale też pokazali, że odpady można świetnie wykorzystać w praktyczny i artystyczny sposób – właśnie do tworzenia pięknych użytkowych przedmiotów.

Na konkurs nadeszły prace zarówno indywidualne, jak i zbiorowe. Komisja konkursowa miała niełatwe zadanie, by wyłonić zwycięzcę i wyróżnionych, bowiem wszyscy uczestnicy konkursu wykazali się dużą inwencją w podejściu do tematu oraz niemałym talentem plastycznym. Ostatecznie za najlepszą pracę uznano lampkę w formie ananasa, wykonaną przez Kingę Luleczkę z ZSS nr 2 w Knurowie. Jury wyróżniło siedem prac indywidualnych i zbiorowych. Wy-

im. I. J. Paderewskiego w Knurowie; Zygmunt Pawlak, Patryk Przegendza, Andrzej Tybulczuk i Andrzej Piela z DPS dla Dzieci i Młodzieży w Pilchowicach.

Najlepsze prace oglądać można na ekspozycji, zorganizowanej w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Gliwicach. Zdjęcia wszystkich zamieszczonych zostały na stronie internetowej www.starostwo.gliwice.pl w zakładce Konkursy. Jak co roku, placówki, w których uczą się lub mieszkają nagrodzeni i wyróżnieni uczestnicy konkursu, otrzymały sadzonki magnolii pokaznych rozmiarów, które posadzone już zostały w ich ogrodach. Niektóre ze szkół i DPS-ów mają już spore kolekcje tych pięknych drzew, zasadzone po kolejnych konkursach, organizowanych przez Powiat Gliwicki!

(RG)



TRĘŚCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W KATOWICACH

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Regionalnie – o humorze i satyrze

Było na poważnie i na wesoło. Na ukowo, ale zarazem dowcipnie. VIII Powiatowa Konferencja Regionalna dla bibliotekarzy, nauczycieli i regionalistów „Kalejdoskop literacki śląskiego humoru i satyry” zebrała mnóstwo pochwał, w tym m.in. Jerzego Ciurloka, Ecika z Masztalskich.

Powiatowa Biblioteka Publiczna (PBP) w Gliwicach z siedzibą w Pyskowicach co roku organizuje regionalne konferencje, poświęcając je różnym aspektom śląskiej kultury. Corocznie odbywają się one w innym miejscu. Tym razem był to Dom Kultury w Żernicy, a w przygotowanie przedsięwzięcia włączyły się także Gminna Biblioteka Publiczna i Gminny Ośrodek Kultury w Pilchowicach.

Konferencja odbyła się 27 października. Otworzył ją Sławomir Adameczyk – dyrektor PBP, po czym owocnych obrad życzyły jej uczestnikom Ewa Jurczyga – wicestarosta gliwicki i Aleksandra Skwara – zastępca wójta gminy Pilchowice. Na konferencję złożyły się interesujące wystąpienia znawców wielu aspektów śląskiego humoru. Byli wśród nich m.in. naukowcy i literaci. Wszystkie wykłady przeplatały śląskie wice w wykonaniu Zofii Piechuli i Marii Pendzich z Koła Gospodyń Wiejskich w Stanicy, budząc na sali salwy śmiechu.



To była nietypowa konferencja – uśmiech nie schodził z ust uczestników, a czasami na sali wybuchaly salwy śmiechu!

Odrębny charakter miało wystąpienie Grażyny Dittrich z PBP, która przybliżyła 10 lat działalności tej placówki. Z okazji jubileuszu dyrektor Sławomir Adameczyk odebrał wiele życzeń i gratulacji, zaś Grażyna Dittrich – medal „W dowód uznania”, nadany przez Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Podziękowania otrzymała również emerytowana już pierwsza dyrektor PBP, Krystyna Wołoch.

- Do tej pory traktowano u nas zagadnienia dowcipu powierzchownie, nie wiążąc humoru z kulturą. Chwała bi-

bliotece za to, że zorganizowała taką konferencję – mówił poproszony o jej podsumowanie Jerzy Ciurlok. – To był genialny pomysł, by poświęcić ją czemuś, co na pozór wydaje się bardzo blade – humorowi. Jest on w Polsce traktowany po macoszemu, uznawany za gorszą część kultury. Tymczasem jest dokładnie na odwrót. Humor to kwintesencja, sublimacja kultury. Ta opowieść o śląskim humorze, jakiej wysłuchaliśmy na dzisiejszej konferencji, dowodzi, że dobry humor śląski jest efektem dobrej kultury.

(RG)

Teatr, piosenka i coś dla dzieci

Choć za oknami jesień, w Teatrze Miejskim w Gliwicach festiwal trwa! Nietypowa, całoroczna formuła Gliwickich Spotkań Teatralnych daje szansę na zobaczenie spektakli zrealizowanych w najlepszych polskich teatrach.

Listopadowa odsłona pokaże m.in. wszechstronność artystów z Teatru im. St. Ignacego Witkiewicza w Zakopanem. Podczas prezentacji 18 i 19 listopada zobaczyć będzie można dwie bardzo różne realizacje. „Człapówki – Zakopane” według powieści Andrzeja Struga „Wielki dzień”, to satyryczne, wręcz groteskowe przedstawienie rozgrywane się w zakamulowanych realiach Zakopanego lat międzywojennych. Spektakl uhonorowany został Grand Prix Festiwalu Komedii TALIA 2014. Druga propozycja – „Barabas” – jest rodzajem teatralnego misterium, w którym biblijny zbrodniarz prowadzi nas poprzez rozważania dotyczące sensu życia, wiary i odkupienia. Obie prezentacje wyreżyserował Andrzej Dziuk.

Teatr lubi dzieci! W grudniu zaprasza na przygody „Chłopca z Gliwic”, czyli dzielnego szewczyka Przemka i jego pomyslowej towarzyszkę Jadwigę, którzy dzięki sprytowi i niezachwianej wierze w zwycięstwo pokonali wrogów i ocalili swoje rodzinne miasto. Spektakle będą prezentowane 3, 4 i 5 grudnia. Honorowym gościem każdego z nich będzie Święty Mikołaj, który po prezentacji zaprosi najmłodszych do zabawy we wspólne świąteczne muzykowanie. W kolejne dni: 6 i 7 grudnia, starsze dzieci będą mogły zastanowić się nad istotą Świąt

Bożego Narodzenia podczas projekcji filmu „Czy istnieje święty Mikołaj?” i porozmawiać o niej z reżyserem, Igozem Mołodeckim.

O tym, że „Piosenka jest dobra na wszystko”, teatr przekonuje realizując muzyczny cykl pod takim właśnie tytułem. Kolejny raz przypomni o tym podczas koncertu „Trzeba marzyć”, który dedykowany będzie twórczości Jonasza Kofty i Jana Wołka. Jazzowe aranżacje Janusza Strobla oraz teksty interpretowane przez znakomitą wokalistkę Annę Stankiewicz nadadzą nowy wymiar takim utworom jak „Trzeba marzyć” czy „Kiedy księżyc jest w nowiu”. Piękne melodie, wyrafinowana harmonia, komunikatywna i przejrzysta forma zagospodzą na Scenie Bajka (ul. Dolnych Wałów 3) 15 grudnia o godz. 19.00.

(AgS)

Muzykowali w Norwegii

Młodzież z Sośnicowic i Gierałtowic po raz kolejny miała okazję koncertowania za granicą.

Tym razem młodzi muzycy gościli w Norwegii. Na przełomie września i października grupa młodzieży reprezentująca Stowarzyszenie Muzyczne Chopin z Sośnicowic oraz Mozart z Gierałtowic przebywała w tym kraju, gdzie uczestniczyła w warsztatach muzycznych oraz koncertowała w zaprzyjaźnionych miastach norweskich: Alesund, Molde i Mitsundd.

Program koncertów obejmował muzykę klasyczną i rozrywkową. Występy młodzieży cieszyły się dużym powodzeniem, przyczyniły się do pogłębienia przyjaźni polsko-norweskich oraz popularyzacji polskiej kultury muzycznej w Skandynawii. Przygotowanie muzyczne młodzieży i organizacja wyjazdu to zasługa trzech przedsiębiorczych pań: Mirosławy Sander, Angeliki Mosiężnej-Rutkowskiej i Krystyny Szpili.

(KSZ)



To był kolejny zagraniczny wyjazd młodych muzyków.

Chóry na zamku

Tegoroczny Powiatowy Festiwal Chórów zorganizowano 16 października w Centrum Kultury „Zamek w Toszku”. Zaprezentowało się na nim sześć chórów.

Licznie zebranych uczestników przywitani przedstawiciele organizatorów: Jacek Zarzycki z Zarządu Powiatu Gliwickiego oraz Grzegorz Kupczyk, burmistrz Toszka. Chórom towarzyszył także wójt gminy Wielowieś, Ginter Skowronek. Konferansjer Jacek Woleński wprowadzał w nastrój i zapowiadał kolejne chóry, które występowały w następującej kolejności: Chór „Skowronek” z Gierałtowic pod dyrekcją Beaty Stawowy, Chór „Veni Cantare” z Wieloski pod dyrekcją Iwony Ewertowskiej-Mener, Chór „Cecylia” z Paniówek pod dyrekcją Beaty Stawowy, Chór K a m e r a l n y „Canto” z Wieloski pod dyrekcją Iwony Ewertowskiej-Mener, Chór „Słowik” z Przyszwic



Gromkie oklaski zebrał m.in. Chór „Tryl”, który ma na swym koncie wiele zagranicznych występów.

pod dyrekcją Henryka Mandrysa oraz Chór „Tryl” z Toszka pod dyrekcją Marii Garbał.

Dużym walorem imprezy była możliwość wysłuchania śpiewu aż sześciu

zespołów. Okazało się, że nasze chóry ze swobodą sięgają zarówno po repertuar religijny, jak i pieśni patriotyczne i ludowe. Można było usłyszeć muzykę w kilku językach: polskim, niemieckim, angielskim, a także w gwarze śląskiej. Wszystkie chóry reprezentowały wyrównany poziom artystyczny. Zgromadzeni na widowni miłośnicy pieśni chóralnej dawali się porwać niezwyklej sztuce wokalnemu prezentowanych utworów, a także pasji i autentycznej radości ze śpiewania, jakie słyszeć było w głosach chórzystów. Organizatorzy, dziękując za wspaniałe doznania artystyczne przekazali na ręce dyrygentów

pamiątkowe statuetki oraz bukiety kwiatów dla poszczególnych chórów.

Na moc kolejnych chóralnych wrażeń liczymy także w przyszłym roku!

(AS)

Uratowana przeszłość

Dwie zabytkowe, niszczone sikkawki konne z gminy Toszek zostały uratowane z inicjatywy miłośnika historii, Grzegorza Kamińskiego.

Pierwsza z nich znajduje się w Kotliszowicach. Pochodzi z 1905 r. Jej re-

hamulce i zawory, pompa jest w dobrym stanie. Ciekawostką jest, że zachowała się w niej prądownica z 1901 r. Prace renowacyjne wspólnie z Grzegorzem i Longinem Kamińskimi wykonali sołtys Darnuta Fielauf i Dariusz Fielauf.



Ocalała sikkawka konna z Gajowic wraz z osobami, które podjęły się jej renowacji.

nowacji Grzegorz Kamiński podjął się wspólnie z paniami z Rady Sołeckiej – Joanną Jaksik i Marią Gwozdek, a pomagał im również jego syn, Longin Kamiński. Pomoc obiecał burmistrz Toszka Grzegorz Kupczyk, który przyjechał do Kotliszowic, by zobaczyć na miejscu zachowaną sikkawkę.

Druga to sikkawka konna z Gajowic, wykonana prawdopodobnie na początku XX w. Została wyczyszczona i poddana wstępnej renowacji. Ma już naprawione

W Kotliszowicach i Gajowicach nie ma OSP, więc sikkawki niszczały od lat. Teraz mają troskliwych opiekunów. Grzegorz Kamiński uratował też przedwojenny bilard, który znajdował się w budynku OSP w Toszku.

- Wraz z synem wykonałem dokumentację fotograficzną sikkawek konnych dla Muzeum Pożarnictwa w Mysłowicach – mówi historyk. – Nasze zdjęcia zostały wykorzystane w ekspertyzie, którą wykonuje ta placówka.

(RG)

Przypadek czy przeznaczenie?

Będąc pewni, że tylko rodzina jest w stanie najlepiej przygotować dziecko do dorosłego życia, propagujemy rodzicielstwo zastępcze i zachęcamy do tworzenia nowych rodzin, w których znajdą swoje miejsca osamotnione dziewczynki i chłopcy.

Z uwagi na ciągły wzrost liczby dzieci, które muszą opuścić dom rodzinny, poszukujemy stale osób, które chciałyby zostać dla nich rodziną zastępczą. Rodzicielstwo zastępcze jest bowiem korzystniejszym z punktu widzenia potrzeb rozwojowych dziecka, alternatywnym rozwiązaniem w stosunku do domów dziecka.

Każdy, kto spełnia ustawowe wymagania, może zostać rodzicem zastępczym. Może być to zarówno małżeństwo, jak i osoba niepozostająca w związku małżeńskim. Rodzice zastępczy mogą być bezdzietni lub mieć własne dzieci. Koniecznym jest zamieszkiwanie na terenie Polski oraz posiadanie odpowiednich

warunków mieszkaniowych, materialno-bytowych i zdrowotnych. Aby zostać rodziną zastępczą, konieczne jest również ukończenie szkolenia przygotowującego do roli rodzica zastępczego i uzyskanie kwalifikacji do tej funkcji.

Wyróżniamy kilka form rodzin zastępczych. Można być rodziną spokrewnioną z dzieckiem lub być dla niego całkiem obcą osobą, tzw. rodziną zastępczą niezawodową. Osoby niespokrewnione z dzieckiem mogą pełnić również funkcję zawodowej rodziny zastępczej lub prowadzić rodzinny dom dziecka. Zawodowa rodzina zastępcza może przyjąć do siebie do 3 dzieci, natomiast w rodzinnym domu dziecka może przebywać od 4 do 8 dzieci.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach posiada zespół specjalistów w zakresie rodzinnej pieczy zastępczej, który służy pomocą, radą oraz wsparciem w każdej sytuacji, przez cały



okres opieki nad dziećmi. Każda rodzina zastępcza ma prawo do otrzymywania świadczeń na utrzymanie dziecka, które w niej przebywa.

Cały proces przygotowujący kandydatów na rodzinę zastępczą może wydawać się na pierwszy rzut oka bardzo trudny i skomplikowany, jednakże dzięki

wsparciu i życzliwości kadry szkoleń oraz naszych specjalistów, okres ten mija szybko i w dobrej atmosferze. Przyszli rodzice zastępczy po ukończeniu szkolenia i przyjęciu dziecka lub dzieci do swojej rodziny nie pozostaną sami.

Serdecznie zapraszamy wszystkie osoby, które chciałyby się opiekować

„Jestem rodziną zastępczą od 10 lat. To nasza radość, ale też trud, podejmowany każdego dnia w walce o dziecko, które nie dostało szansy w swoim domu. Uważam, że wychowujące się w rodzinie zastępczej dziecko ma możliwość rozwijania się i poznawania, jak powinna wyglądać rodzina. Dzięki wsparciu Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach zawsze możemy liczyć na pomoc specjalistów i naszego koordynatora. Z kolei dzięki wspólnym spotkaniom z innymi rodzinami zastępczymi, np. na szkoleniach, corocznym „Świętowaniu na polanie” czy „Świecie Truskawki” wiemy, że nie jesteśmy sami i możemy liczyć na siebie nawzajem. Czy warto być rodziną zastępczą? To trudna i ważna decyzja, ale ja nie zmieniłabym swojej nigdy!”

Wypowiedź mamy zastępczej – pani Beaty D.

dziećmi potrzebującymi opieki i wsparcia nas dorosłych, jako rodzina zastępcza (zawodowa, pogotowie rodzinne, rodzina specjalistyczna lub rodzinny dom dziecka), do zgłaszania się do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17 – budynek Starostwa Powiatowego. Chętnie spotkamy się również z osobami, które mogłyby zaopiekować się dzieckiem, nie rezygnując z wykonywanej pracy zawodowej (tzw. rodzina zastępcza niezawodowa).

Szczegółowych informacji udzielamy podczas indywidualnej rozmowy z osobami zainteresowanymi. Prosimy o kontakt telefoniczny z Zespołem do spraw Pieczy Zastępczej – tel. 32 301 50 39 lub Kancelarią – tel. 32 332 66 16.

OLGA BOCIĄSKA i ANNA PAWLAK-KIEWRO z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Gliwicach

NA JAKIE WSPARCIE FINANSOWE MOŻE LICZYĆ RODZINA ZASTĘPCZA?

Rodzina zastępcza i prowadzący rodzinny dom dziecka mogą wnioskować o następujące świadczenia:

OBOWIĄZKOWE:

- ▶ na utrzymanie każdego umieszczonego dziecka. Dla rodzin zastępczych niezawodowych kwota ta wynosi 1 000,00 zł miesięcznie na dziecko, a dla spokrewnionych 660,00 zł miesięcznie na dziecko;
- ▶ na każde dziecko z udokumentowaną niepełnosprawnością przysługuje dodatek nie niższy niż kwota 200,00 zł miesięcznie;
- ▶ na każde dziecko umieszczone w pieczy zastępczej przewidziany jest dodatek wychowawczy w kwocie 500,00 zł miesięcznie z Programu „Rodzina 500+”;
- ▶ osoby, które funkcję pieczy zastępczej pełnią profesjonalnie, tzn. podpisały umowę na pełnienie funkcji zawodowej rodziny zastępczej lub prowadzenie rodzinnego domu dziecka, otrzymują z tego tytułu wynagrodzenie. Obecnie wynagrodzenia te wynoszą od 2 000,00 zł brutto miesięcznie, a w przypadku pogotowia rodzinnych od 2 600,00 zł brutto miesięcznie. Kwota ta zależna jest od liczby dzieci, nad którymi sprawuje się opiekę, posiadanego doświadczenia i podnoszenia swoich kwalifikacji opiekuńczo-wychowawczych. Powyższa kwota ulega zwiększeniu o 250,00 zł brutto na każde kolejne dziecko przyjęte powyżej trójki dzieci;

▶ dla rodzin zastępczych zawodowych, które opiekują się więcej niż 3 dziećmi oraz dla prowadzących rodzinny dom dziecka przewidziano środki finansowe na utrzymanie lokalu mieszkalnego (czynsz, opłaty z tytułu najmu, opłaty za energię elektryczną i ciepłą, wodę, gaz, odbiór nieczystości stałych i płynnych, dźwig osobowy, antenę zbiorczą, abonament telewizyjny i radiowy, usługi telekomunikacyjne);

▶ rodziny zawodowo opiekujące się więcej niż 3 dziećmi w ramach pieczy zastępczej oraz prowadzący rodzinne domy dziecka mogą również otrzymać wsparcie w postaci zatrudnienia na umowę zlecenie osoby do pomocy przy sprawowaniu opieki nad dziećmi i przy pracach gospodarskich. Osoba taka wspiera opiekunów zastępczych zarówno w sprawowaniu opieki, ale i w pracach dnia codziennego.

DODATKOWE NIEOBOWIĄZKOWE:

- ▶ na pokrycie niezbędnych wydatków związanych z przyjęciem dziecka do kwoty 1 500,00 zł na każde dziecko;
- ▶ raz w roku dofinansowanie do wypoczynku poza miejscem zamieszkania dziecka w wieku do 18. roku życia;
- ▶ na pokrycie wydatków związanych z wystąpieniem zdarzeń losowych lub innych zdarzeń mających wpływ na jakość sprawowanej opieki jednorazowo lub okresowo do kwoty 1 500,00 zł.

Praktyczny prezent dla „Ostoi”

Miła mała uroczystość miała miejsce w Domu Pomocy Społecznej „Ostojka” w Sośnicowicach.

Było to przekazanie rzutnika, który ufundował Urząd Miejski w Sośnicowicach na potrzeby mieszkańek „Ostoi”. Wcześniej samorząd gminy zakupił dla DPS-u ekran do wyświetlania filmów. Sprzęt ten wykorzystywany będzie w czasie zajęć w ośrodku, z pewnością przyda się też podczas przedstawień teatralnych, jakie przygotowują mieszkanki „Ostoi” pod okiem swych opiekunek.

Gmina od dawna wspiera prowadzoną przez Powiat Gliwicki placówkę, pamiętając o mieszkających w niej dziewczętach i paniach. W ub. roku obdarowała je np. trójkołowym rowerem, który bardzo przydaje się podczas relaksu w ogrodzie i zajęć rehabilitacyjnych.

Na zdjęciu – dyrektor DPS-u Jarosław Mencfel w chwilę po otrzymaniu praktycznego prezentu od burmistrza i przewodniczącej Rady Miejskiej w Sośnicowicach – wraz ze starostą gliwickim i sołtysem Smolniczy. (RG)



Pokażcie swoje talenty!

1 grudnia w Domu Kultury w Knurowie (ul. Górnicza 1) odbędzie się Powiatowy Przegląd Twórczości Artystycznej Seniorów z terenu Powiatu Gliwickiego.

Przegląd – już po raz drugi – organizuje Starostwo Powiatowe w Gliwicach. Ma on na celu prezentację dorobku artystycznego seniorów, stworzenie im możliwości wymiany doświadczeń w ramach amatorskiej twórczości artystycznej oraz inspirowanie poszukiwań nowych form pracy artystycznej.

W przeglądzie mogą brać udział nieprofesjonalni twórcy indywidualni oraz grupy twórców z terenu powiatu. Winni przygotować 10-minutowe występy lub pokazy artystyczne, mogą też zaprezentować wyroby dekoracyjne i użytkowe wykonane dowolną techniką – np. hafty, ceramikę, malarstwo na szkle, rzeźbę, wycinanki, stroiki czy biżuterię.

Zgłoszenia uczestników przyjmowane są do 18 listopada. Bliższe informacje na stronie www.starostwo.gliwice.pl w zakładce Ogłoszenia. (RG)

Nagrodzone pielęgniarki

W zabrzańskim Domu Muzyki i Tańca zorganizowane zostały uroczystości z okazji 25-lecia istnienia Samorządu Zawodowego Pielęgniarek i Położnych zorganizowane przez Okręgową Izbę Pielęgniarek i Położnych w Katowicach.

Jednym z elementów tej uroczystości było przyznanie ponad 160 pielęgniarkom i położnym Statuetek Diamentowego



gólnym wyróżnieniem wręczanym za wzorowe wypełnianie obowiązków zawodowych oraz działanie w zgodzie z etyką zawodu położnej i pielęgniarki.

Wśród odznaczonych tym prestiżowym wyróżnieniem znalazły się pracu-

jące w Szpitalu w Knurowie: położna Irena Mastalerz z Oddziału Ginekologiczno-Położniczego, Maria Żak – pielęgniarka oddziałowa Oddziału Chorób Wewnętrznych II oraz Marzanna Dzier-



Odznaczone panie podczas uroczystości w DMiT w Zabrze i symboliczna statuetka Diamentowego Czepka.

żawska – pielęgniarka Oddziału Noworodków i Wcześnieiaków. Dodatkowo brązową Odznaką za zasługi dla rozwoju samorządu zawodowego odznaczona została Ewa Godula – pielęgniarka z Bloku Operacyjnego.

(SM)

Mamuśki z Pyskowic wzajemnie się wspierają, a maluchy też lubią ich spotkania

Klub (nie tylko) dla mam i dzieci

Już od ponad dwóch lat parafialny budynek przy kościele pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Pyskowicach w każde niemalże poniedziałkowe przedpołudnie rozbrzmiewa radosnym gwarem dziecięcych szczebiotów i wesolymi rozmowami aktywnych mam. Cyklicznie bowiem spotyka się tutaj prężnie działający Klub Mamuśki, Mamuśki.

Klub powstał z inicjatywy Wiesławy Kijek, która po blisko dwudziestoletniej przerwie po raz kolejny została mamą. Dziś Piotruś ma już cztery lata i chodzi do przedszkola, ale często odwiedza klubowiczów, by wspólnie, aktywnie i miło spędzać czas.

- Nie pochodzę z Pyskowic. Przyjechałam tutaj z Lubelszczyzny już blisko ćwierć wieku temu, kiedy wyszłam za mąż. W niedługim czasie urodziłam dwójkę dzieci, z którymi siedziałam zamknięta w domu. Nie miałam tutaj wówczas żadnych znajomych, nikogo nie znałam, a tak bardzo brakowało mi wtedy kontaktu z ludźmi, zwłaszcza z kobietami, które też wychowywały małe dzieci. Dlatego, kiedy urodziłam Piotrusia, obiecałam sobie, że nie będę już siedzieć samotnie w domu i wraz z Mają Kornacką, za namową ks. Zbigniewa Wnękowicza, proboszcza parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy powołałyśmy do życia Klub Mamusiek – opowiada Wiesia Kijek.

Dziewczyny spotykają się co poniedziałek, rozkładają w salce ciepłe koce, wyrzucają z worka kolorowe zabawki i wraz ze swoimi maluchami spędzają razem kilka aktywnych godzin. Przede wszystkim dużo rozmawiają, dzieląc się

doświadczeniami w wychowaniu dzieci. Teraz niestraszne im już dziecięce choroby, kłopoty z ząbkowaniem, buntem dwulatka i innymi problemami, jakie dotyczą małe dzieci. Poza tym rozmawiają o modzie, wymieniają się przepisami kulinarnymi, pieką ciasta, parzą pyszną kawę czy herbatę...

dla rodziców i dzieci. Hitem tego sezonu będą z pewnością ubrania w szykowną świąteczną kartkę. Natomiast Agata Leszczyńska, mama Huberta, zajmuje się fotografią. I podczas ważniejszych klubowych wydarzeń to ona je dokumentuje i utrwała na zdjęciach. Jest i Joanna Trojanowska, mama Antosia i Filipa, która ma

mamy, jak i ich dzieci mogły wyjść z domu, oderwać się od codziennej rutyny. Mamy spędzają fajny czas w gronie innych mam, a dzieci wspólnie się bawią i integrują z rówieśnikami. Poza tym często jeździmy też na wycieczki. Byliśmy razem w opolskim ZOO, odwiedzamy różne okoliczne bawialnie, place zabaw.



W Klubie Mamuśki, mamuśki zawsze jest wesoło!

Nie brak wśród nich artystycznych duszyczek, jak np. Anna Szal (mama Hani i Leona), która właśnie na zajęciach dla mamusiek zaczęła szyć pocieszne sowy – miłutkie maskotki i drobne ubranka dla dzieci, a teraz razem ze współniczką, także mamą, Magdą Piotrowską otworzyły w Pyskowicach własną pracownię hand made „Mamini”, by mieć swoje miejsce i dzielić się tą pasją z innymi. W ich butiku można kupić oryginalne, piękne, własnoręcznie szyte kolorowe ubrania

talent plastyczny, zajmuje się techniką scrapbookingu i wyczarowuje piękne kartki, albumy i zaproszenia. Poza tym każda z mam ma swoją pasję, jaką chętnie dzieli się z pozostałymi koleżankami.

Dziewczyny wspólnie się gimnastykują. Bobo Fitness to wspaniała forma ćwiczeń, jakie mogą wykonywać mamy razem ze swoimi dziećmi. Śmiechu i radości jest przy tym co niemiara!

- My, mamuśki musimy się wspierać! Nasz klub działa po to, aby zarówno

Bardzo cenimy sobie te wspólne chwile – dodaje Maja Kornacka, mama Zosi, szefowa klubu.

W klubie następuje naturalna rotacja. Jedne panie wracają do pracy, a ich dzieci wędrują do żłobka czy przedszkola, w ich miejsce przychodzą kolejne. Niedawno jedna z mam, Anna Ananko wyjechała wraz z rodziną i synem Igozem do Irlandii. I trochę smutno w klubie bez nich... Obecnie działa tu 8 aktywnych członkiń. I to nie tylko mam, ale także babć. A dziewczęta są otwarte również na dziadków, nianie czy opiekunki maluszków. Każdy może przyjść, by wspólnie i wesoło spędzić tutaj czas. Zajęcia ruszają w każdy poniedziałek o godz. 10.00. Warto śledzić Mamuśki, Mamuśki na Facebooku!

- Takie spotkania są bardzo ważne. Same zabawki bowiem nie wystarczą do prawidłowego rozwoju maluszka. Istotny jest także kontakt z innymi dziećmi. Ja

działam tu 8 aktywnych członkiń. I to nie tylko mam, ale także babć. A dziewczęta są otwarte również na dziadków, nianie czy opiekunki maluszków. Każdy może przyjść, by wspólnie i wesoło spędzić tutaj czas. Zajęcia ruszają w każdy poniedziałek o godz. 10.00. Warto śledzić Mamuśki, Mamuśki na Facebooku!

z przyjemnością korzystam z zajęć w klubie, bo to rozwija zarówno mnie, jak i moją wnuczkę – wyjaśnia Zofia Łuszczewska z Łan, która często przyjeżdża do Pyskowic, by opiekować się swoją dwuletnią wnuczką Nadią.

Dzieciaki tańczą, układają klocki, ale też wspólnie się modlą. Każde spotkanie kończy modlitwa do Anioła Stróża. Maluchy, które jeszcze nie mówią, nabożnie składają rączki, ucząc się modlitewnych rytuałów.

- To niesamowicie wzbogaca. Rok temu przeprowadziłam się z Gliwic do Pyskowic i czułam się trochę osamotniona, bo też nikogo nie znałam. A teraz zarówno ja, jak i mój młodszy syn, mamy grono fajnych znajomych – cieszy się Anna Podgórska-Czech, mama dwuletniego Tymoteusza i sześciolatniego Franciszka.

Podobnie wrażenia z cotygodniowych spotkań ma Agnieszka Skrzybowska z Dzierżna, która na spotkania przyjeżdża z małym Wiktorem. A ma już doświadczenia macierzyńskie, bo jest również mamą 23-letniego Doriana.

Dziewczyny są pełne zapału. W planach mają spotkanie z logopedą, wizytę św. Mikołaja oraz moc artystycznej roboty. Będą bowiem wspólnie produkować kartki bożonarodzeniowe i świąteczne ozdoby. W ten sposób chcą wspomóc księdza proboszcza Zbigniewa Wnękowicza, który być może wystawi te prace na dorocznym jarmarku adwentowym.

- Zapraszamy wszystkich chętnych z Pyskowic i okolic – mamy na urlopiach macierzyńskich i wychowawczych, mamy niepracujące, ale i babcie, dziadków, ciocie, wujków, nianie, opiekunki. Jeśli nudzicie się w domu ze swoimi dziećmi czy podopiecznymi, dołączcie do nas. Czekamy! – zaprasza Maja Kornacka.

MAGDALENA FISZER-RĘBISZ

Senior 60+ w Pyskowicach

Na terenie gminy Pyskowice wdrażany jest Program „Pyskowiński Senior 60+”. To pierwsza gmina w naszym powiecie, która pomyślała o potrzebach osób starszych.

Rada Miejska w Pyskowicach przyjęła w tym celu odpowiednią uchwałę. Burmistrz Wacław Kęska wystosował list intencyjny, w którym zwraca się do właścicieli firm, punktów usługowych itp.

o włączenie się do współpracy – jego treść publikujemy poniżej.

- Gratuluję Pyskowicom podjęcia tak ciekawej inicjatywy – mówi wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga. – Program działa w obie strony: z jednej poprawia życie osób starszych, ale też promuje firmy, które do niego przystępują. Zachęcam inne gminy z naszego terenu do tworzenia własnych programów dla seniorów. (RG)

Szanowni Państwo!

Uprzejmie informuję, że na terenie Gminy Pyskowice wdrażany jest Program „Pyskowiński Senior 60+”, przyjęty Uchwałą nr XXIV/172/2016 Rady Miejskiej w Pyskowicach z dnia 25.08.2016r. Jego głównym celem jest poprawa jakości życia osób starszych. W Programie uczestniczyć będą osoby po 60 roku życia, zamieszkałe na terenie Pyskowic.

Informując o powyższym, zapraszam Państwa do współpracy, wierząc jednocześnie, że udział w Programie „Pyskowiński Senior 60+”, zwiększy grono Państwa klientów, wzmocni wizerunek firmy, poprawi jej rozpoznawalność wśród mieszkańców i wzbudzi ich zaufanie oraz zainteresowanie mediów. Dodatkowo współpraca z Urzędem Miejskim pogłębi zaufanie ze strony mieszkańców.

Aby zostać Partnerem Programu, wystarczy złożyć swój akces (wypełnić deklarację) z propozycją oferowanych usług całorocznych, a także okazjonalnych np. w okresie świąt. Realizacja systemu ulg będzie się odbywała na podstawie dowodu osobistego lub innego dokumentu potwierdzającego tożsamość. Potwierdzeniem przystąpienia Państwa do Programu będzie porozumienie podpisane z Burmistrzem Pyskowic.

Zachęcam Państwa do udziału w Programie i określenia elementów współpracy poprzez zastosowanie ulg przy oferowanych zakupach i usługach.

Samorząd ze swojej strony zapewnia promocję firmy umieszczając informacje o udzielonych rabatach na stronie internetowej Urzędu Miejskiego.

Szczegółowe informacje o Programie można uzyskać w Wydziale Kultury, Sportu i Spraw Społecznych pod numerem telefonu: 32 332 60 04, 32 332 60 03, mail: j.ziobrowska@pyskowice.pl.

Wacław Kęska Burmistrz Miasta Pyskowice

Postuchaj, zbadaj się – będziesz zdrowszy!

Trwają spotkania medyczne w ramach Programu profilaktyki chorób cywilizacyjnych – edukacja zdrowotna i badania profilaktyczne, prowadzone przez Powiat Gliwicki.

Spotkania organizowane są we wszystkich gminach powiatu. Rozpoczęły się 22 października w Przyszowicach (gmina Gierałtówice), następnego dnia skorzysta z nich mogli mieszkańcy Pyskowic, w kolejny weekend – gminy Pilchowice i Wielowieś, a 5 listopada – gminy Toszek. Przed nami jeszcze spotkania:



► w Sońcownicach – w sobotę 19 listopada, w godz. 10.00-12.00, Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, ul. Szprynek 1;

► w Knurowie – w niedzielę 20 listopada, w godz. 16.00-18.00, Klub Kultury



Spotkania dają okazję, by dowiedzieć się, jak zadbać o swoje zdrowie.

Lokalnej „Sztukateria”, ul. Kosmonautów 7A;

► w Rudzińcu – w sobotę 26 listopada, w godz. 10.00-12.00, Urząd Gminy, ul. Gliwicka 26.

Podczas spotkań mieszkańcy powiatu mogą skorzystać z darmowych porad lekarskich i badań poziomu cukru we krwi oraz pomiaru ciśnienia, a także z konsultacji dietetycznych. Warto także wysłuchać prelekcji na temat chorób cywilizacyjnych.

Serdecznie zapraszamy do udziału w spotkaniach wszystkich dorosłych mieszkańców powiatu gliwickiego. By w nich uczestniczyć, nie jest potrzebne żadne skierowanie. Spotkaniom przyświeca hasło „Zadbajcie o siebie. Zdrowy ty – zdrowy ja”.

W kolejnych wydaniach WPG będziemy zamieszczać rady lekarza i dietetyka na temat tego, jak uniknąć chorób cywilizacyjnych – prawdziwej plagii XXI wieku.

(RG)

Stop zwolnieniom z WF-u z Piastem Gliwice

W Zespole Szkół Specjalnych w Pyskowicach po raz kolejny przeprowadzone zostały zajęcia w ramach kampanii „Stop zwolnieniom z WF-u”. W październiku gościliśmy zawodników grających w futsal – halową odmianę piłki nożnej. Drużyna, którą reprezentowali, gra w polskiej ekstraklasie futsalu, a powstała z połączenia dwóch gliwickich drużyn: Nbit-u i Gaf-u – obecnie występuje pod wspólną nazwą Piast Gliwice.

Razem z zawodnikami do szkoły przyjechał także kierownik drużyny, który opowiedział uczniom o zasadach gry w futsal oraz o najważniejszych, elementarnych umiejętnościach potrzebnych do uprawiania tej dyscypliny. Zawodnicy pokazali kilka piłkarskich trików

drużyny Piast Gliwice przekazał na ręce dyrektora szkoły Bogusława Hadzika oraz nauczyciela WF-u komplet strojów meczowych oraz 10 piłek do gry w futsal.

- Otrzymane piłki zostaną wykorzystane na zajęciach wychowania fizycznego, zarówno na szkolnej sali gimna-



Wizyta piłkarzy sprawiła uczniom wielką radość.

oraz przedstawili ćwiczenia realizowane na treningach.

Nauczyciel wychowania fizycznego, inicjator akcji, Janusz Wrzeszcz nie krył zadowolenia z tak kompetentnie przygotowanych zajęć. - Wizyta profesjonalnych zawodników w szkole to bardzo fajna inicjatywa – mówił. – Pokazanie uczniom gry w piłkę nożną, jej elementów oraz tajników sprawiło im wielką radość. Dzięki takim wizytom uczniowie chętnie uczestniczą w zajęciach wychowania fizycznego, noszą stroje sportowe, aktywnie ćwiczą – chcąc się upodobnić do naszych gości.

Następnie przedstawione zostały ćwiczenia treningowe, w których uczestniczyli wszyscy znajdujący się na sali uczniowie. Były podania, zagrania, strzały na bramkę oraz ćwiczenia z pachółkami i drabinką koordynacyjną. Sami

stycznej, jak i na hali sportowej, na której raz w tygodniu mamy możliwość ćwiczyć. Do tej pory posiadaliśmy tylko dwie piłki halowe, teraz większa grupa uczniów będzie mogła jednocześnie trenować z piłką. Otrzymane stroje będą wykorzystywane na meczach międzyszkolnych oraz na turniejach, na które jesteśmy zapraszani oraz jakie organizujemy sami – mówił, nie kryjąc radości, nauczyciel WF-u Janusz Wrzeszcz.

Dyrektor szkoły Bogusław Hadzik bardzo dziękował zawodnikom za tak udane spotkanie. - Dzieci były bardzo podekscytowane, każda wizyta gości w naszej szkole jest dla nich dużym przeżyciem. Dodatkowo jeszcze, kiedy otrzymują prezenty od sponsorów, ich radość jest nie do opisania. Uzupełnienie zasobów szkolnego sprzętu sportowego pozwoli na uatrakcyjnienie zajęć wy-



W czasie treningu pod okiem zawodników Piasta.

uczniowie byli zachwyceni. – Ćwiczenia bardzo mi się podobały, najbardziej te z piłką – relacjonowała Weronika. – Dla mnie najlepsze były te zadania, w których korzystaliśmy z drabinki oraz pachółków – dodał Kewin. Bartek wspomniał, że czasami oglądał mecze futsalu w telewizji, a teraz będzie to robił częściej.

Po skończonych zajęciach czekała na nas olbrzymia niespodzianka. Kierownik

wychowania fizycznego oraz na godne reprezentowanie szkoły w rozgrywkach międzyszkolnych – podkreślał.

Mamy nadzieję, że nie było to ostatnie spotkanie zawodników Piasta Gliwice z naszymi uczniami. Cieszymy się z przeprowadzonych zajęć oraz z otrzymanego sprzętu. Czekamy na kolejne wizyty...

ADAM TARCZYŃSKI
z ZSS w Pyskowicach

Nasi absolwenci

Zawsze wracam do Knuruwa

Rozmowa z ZIEMOWITEM ZAKRZEWSKIM

- Od prawie 20 lat pracuje pan w branży motoryzacyjnej – zarówno dla koncernu motoryzacyjnego General Motors, jak i należących do niego przedsiębiorstw – Opla i Vauxhalla. Czy czuje się pan bardziej związany z całym koncernem, czy raczej z którąś z jego marek? A może nie da się tego rozdzielić?

- Pracując dla Opla, Vauxhalla, czy gliwickiego General Motors Manufacturing Poland, cały czas pracuję dla tej samej korporacji. Rzecz w tym, że pomiędzy tymi spółkami występują różnice kulturowe, tzn. Opel jest bardzo niemiecki, a Vauxhall bardzo brytyjski. Mnie najbardziej do bardzo otwartej, różnorodnej i elastycznej ogólnej kultury korporacyjnej General Motors.

- Czym zajmuje się pan w pracy?

- Obecnie jestem dyrektorem Działu Prototypów w centrali Opla w Russelsheim. Buduję samochody, które na drogach pojawią się najwcześniej za trzy lata. To taki dział, w którym przybiera fizyczną postać jeżdżącego samochodu to, co wymyśli Dział Designu i Inżynierii Produktu. To te samochody, które pokryte kamuflażem są przyłapywane przez paparazzich. Poprzednio zajmowałem się wieloma rzeczami w różnych europejskich krajach, m.in. byłem managerem projektu Astra 5, która od niedawna przemierza europejskie drogi, zamykałem fabrykę Opla w Bochum, budowałem centrum logistyczne, dowodziłem spalnią. Moją karierę w firmie zaczynałem jako group leader w gospodarce materiałowej przeszło 18 lat temu.

- Napisał pan książkę „Moja filmoteka”. Co pana do tego skłoniło?

- „Moja filmoteka” wzięła się z chęci za imponowania żonie, nauczycielce literatury w Zespole Szkół im. I. Paderewskiego w Knurówie. To ona pewnego razu powiedziała, abym spisał opowiedane przez siebie historie. Żona była pierwszą redaktorką i korektorką opowiadań.

- A skąd wziął się tytuł?

- Od dziecka zafascynowany kinematografią, każde opowiadanie powiązałem z jakimś obejrzanym filmem: „Siekierezada”, „Pasażerka”, „Pan Wołodyjowski”, „Anioły i Demony”, itd. Każde opowiadanie jest zamkniętą całością, jak odcinek serialu.

- Słyszałam, że książka cieszy się taką poczytnością, iż trzeba było zamawiać dodruk.

- Rzeczywiście, musiałem do tej pory dodrukowywać nakład dwa razy. Jako debiutant wydający książkę na własny koszt nie wyobrażałem sobie, aby kiedykolwiek rozeszło się więcej niż 100 egzemplarzy, a pierwsza setka zniknęła w mgnieniu oka.

- Czy „Moja filmoteka” rozcodzi się głównie w okolicach Knuruwa, czy szerzej?

- Książka sprzedaje się głównie w dwóch miejscach: w Knurówie, bo to jest w większości książka, w której występują prawdziwi mieszkańcy tego miasta,

i w środowisku związanym z gliwickim Oplem, gdzie jestem osobą powszechnie znaną. Jedyna stacjonarna księgarnia, w której można ją kupić, to „Księgarnia Merkury” w Knurówie. Właścicielka, też oczywiście absolwentka Zespołu Szkół im. I. Paderewskiego, podjęła ryzyko prowadzenia sprzedaży mojego debiutu. Na razie nie żałuje. Poza tym książka jest dostępna we wszystkich większych księgarniach internetowych w Polsce, jak Empik czy Ravelo.

- Czy w książce poświęca pan uwagę swojemu liceum?

- Akcja trzech opowiadań toczy się w czasie mojej licealnej nauki. Występują w nich moi nauczyciele i koledzy.

- Jak wspomina pan naukę w liceum?

- Okres licealny to najbardziej bezstroski i szalony czas w moim życiu. Przetanałszy, prześpiewany, zarówno w licealnych chórach, jak i indywidualnie, przechodzony w Beskidach i Wielkiej Fatrze. Nie obyło się bez występów w kabarecie szkolnym. Knurowskie liceum zawsze wspierało i do dziś wspiera młodzież, któ-



Pod jego wodzą w Russelsheim w Niemczech buduje się pierwszy samochód Opla. W tym roku wydał książkę „Moja filmoteka”, która rozchodzi się jak świeże bułeczki. Ziemowit Zakrzewski – absolwent Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurówie – opowiada w naszym wywiadzie o swojej pracy, twórczości, ale także o młodzieńczych latach i przywiązaniu do Knuruwa.

turze polskiej znajduję receptę na każdy życiowy problem. Dyrygentowi szkolnego chóru, prof. Pogockiemu zawdzięczam obycie z publicznością, co przydaje się podczas przemawiania na kongresach. Za moich czasów grono pedagogiczne składało się wyłącznie z oryginałów i ciekawych charakterów.

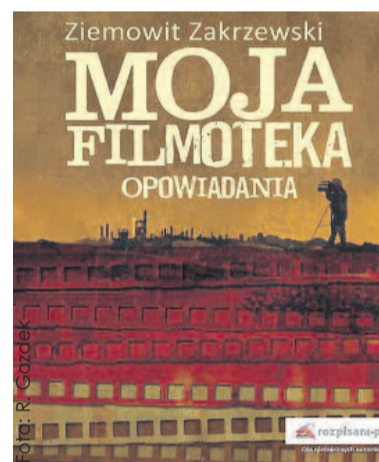
- Może ma pan wskazówki dla młodzieży na zwiększenie szans na odniesienie sukcesu w życiu?

- Nie koncentrować się na jednym przedmiocie. Po to się chodzi do liceum ogólnokształcącego, aby zdobyć ogólną ogładę, później nie ma już na to czasu. No i uczyć się obcych języków, tego nigdy za wiele. Przykładajcie się do roboty, ale jeśli macie zainteresowania i pasje – podążajcie za nimi, one rozwiną w was dodatkowe umiejętności i zdolności, których może się nawet po sobie nie spodziewać. Potem trzeba zadać sobie niesłychanie ważne pytanie. Co chciałbym w życiu robić? A następnie zacząć to robić. A jeśli nie wypali? Zacząć robić co innego. Nie bać się wyzwań, po przewróceniu się wstać i iść dalej. Uduwać, że nic się nie stało. Co jeszcze konieczne? To już zupełnie oczywiste: wiara, nadzieja i miłość. Jeśli brak wam wiary i nadziei, wystarczy miłość, ona jest potrzebna do wszystkiego.

- Pracuje pan w Niemczech, a więc nie mieszka pan już w Knurówie?

- Urodziłem się w Knurówie i tak naprawdę nigdy z niego nie wyjechałem. Pomieszkiwałem tymczasowo w innych krajach wraz z rodziną, nie było nas w sumie kilka ładnych lat. Teraz też od jakiegoś czasu mieszkam znów za granicą. Knurów jednak jest moją małą ojczyzną, tu się najlepiej czuję, tu się ożeniłem i przyszyły na świat moje dzieci. To tu wracam po każdej zakończonej misji, bo centrum Europy jest dla mnie w Knurówie, dokładnie w okolicach kanapy na tarasie, gdzie zwykliśmy z żoną pić kawę.

Rozmawiała WERONIKA GROSZEK



Ciesząca się powodzeniem książka ma wiele akcentów związanych z „Paderkiem”.

ra oprócz nauki chce robić coś jeszcze. Proszę nie myśleć, że się wałkoniłem. Zdałem maturę z wyróżnieniem, uzyskując „Złotą Tarczę z Laurem”. Knurowskie liceum od 60 lat kształci skutecznie i bez zbytecznego rozgłosu kadry, z których my, absolwenci, jesteśmy dumni. Inżynierów, lekarzy, nauczycieli, księży i wielu innych, którzy przyczyniają się do rozwoju regionu i kraju. Mogę powiedzieć z czystym sumieniem, że odebrane solidne ogólne wykształcenie pozwoliło mi zostać skutecznym inżynierem, dyrektorem i Europejczykiem. Oprócz mnie i mojej żony, dwoje naszych dzieci skończyło „Paderewskiego”. Również moja siostra, szwagierka i szwagier. Uważam, że to doskonała szkoła, nie łaknąca blichtru, a skoncentrowana na otwieraniu umysłów. No i te artystyczne zacięcie w każdej dziedzinie.

- Czy w szkole średniej jakiś konkretny nauczyciel wpłynął na pana w sposób szczególny?

- Każdy nauczyciel, który „nakładał mi oświaty kaganiec”, odcisnął mniej lub bardziej swoje piętno na mojej duszy. Najmilej wspominałem polonistę, dyrektora prof. Moszyńskiego, który ukształtował we mnie przekonanie, że w litera-

Szkoła zasłużona dla województwa

21 października sala gimnastyczna Szkoły Podstawowej nr 4 w Pyskowicach zapelniała się gośćmi, którzy przybyli, by razem świętować sześćdziesiąte urodziny tej placówki. Była okazją do wspomnień, ale i dużo wspólnej, radośnej zabawy. Obchody poprzedziła msza święta w kościele pw. Nawrócenia św. Pawła w intencji nauczycieli, pracowników i uczniów szkoły-jubilatki.

W imieniu przewodniczącego Sejmiku Województwa Śląskiego, Krystian Kiełbasa – radny wojewódzki uhonorował szkolny sztandar złotą Odznaką za zasługi dla województwa śląskiego. Serdeczne życzenia przekazała także Ewa Jurczyga – wicestarosta gliwicki, podobnie jak władze Pyskowic w osobach Jolanty Drozd – przewodniczącej Rady Miejskiej, burmistrza Waclawa Kęski i jego zastępcy Adama Wójcika. Ciepłe słowa do dyrekcji szkoły skierowali także przedstawiciele Kuratorium Oświaty, Rady Rodziców oraz dyrektorzy jednostek miejskich, z których kilkoro jest absolwentami sławetnej „Czwórki”. Nie zabrakło więc pięknych, sentymentalnych wspomnień, również o nauczycielach, którzy przeszli „na drugą stronę tęczy”, czyli m.in. o Michalinie Solińskiej – nauczycielce chemii i dyrektorze SP nr 4, Marii Szafrąńskiej uczącej plastyki i Marku Kubicy, który prowadził zajęcia wychowania fizycznego.

Szkoła powstała w 1956 roku i wówczas uczyło się w niej 231 uczniów. Pracowało tu wówczas zaledwie 9 nauczycieli. Pyskowice nie były wtedy jeszcze tak zagospodarowane, jak dziś i idąc do szkoły, brnęło się w błocie. Dopiero później systematycznie powstawało osiedle, a wraz z nim drogi i chodniki. Te szkolne początki doskonale pamięta Mirosław Łuc, córka pierwszego dyrektora „Czwórki”, Jana Materskiego.



Gratulacje na ręce dyrektor Anny Kupki złożyła w imieniu Powiatu Gliwickiego wicestarosta Ewa Jurczyga.

- Wspominam ostatnie dni przed otwarciem szkoły w sierpniu 1956 roku. Wozami przyjeżdżały do budynku pierwsze meble, drewniane ławki i stoły. Ja i mój mały brat razem z rodzicami nosiliśmy te meble i ustawialiśmy je w klasach. To była dla nas ciężka robota – z sentymentem wspomina pani Mirosława, która 34 lata przepracowała w szkolnej bibliotece.

Na jubileusz przybyli także absolwenci szkoły, również jeden z pierwszych uczniów, który podstawową edukację zaczynał jeszcze w siedmioklasowej szkole, właśnie dokładnie 60 lat temu. Rozglądał się za kolegami ze swoich roczników, niestety akurat nikogo ze swojej klasy nie odnalazł... Wspominano harcerstwo, które pręźnie działało, szkolne draki i różne hece, ale przede wszystkim naukę i przekazywaną wiedzę.

Dyrektor szkoły Anna Kupka podała niezwykle ciekawe szkolne informacje. Otóż 13 listopada 1960 roku odbyła się uroczystość nadania imienia szkole i jej mianowanie. Komitet Rodzicielski ufundował sztandar szkoły. Kolejne lata przyniosły prace przy budowie boiska i jego oświetlenie. Boisko szkolne zimą porą zamieniało się wtedy w ogólnodostępne

lodowisko. Lata siedemdziesiąte to powstanie prężnie działającego szczepla harcerskiego, sukcesy chóru szkolnego, zespołu mandolinistów i szkolnego teatryku kukielkowego. W 1972 roku dyrektorem zostaje pani Barbara Pielka, zastępując na tym



Krystian Kiełbasa udekorował sztandar szkoły złotą Odznaką za zasługi dla województwa śląskiego.

stanowisku wspomnianego już Jana Materskiego. Sześć lat później dochodzi do odsłonięcia popiersia patrona szkoły – Jarosława Dąbrowskiego, wykonanego przez znanego gliwickiego rzeźbiarza prof. Krzysztofa Nitscha, który osobiście pojawił się wtedy w murach szkoły. W 1986 roku dyrektorem zostaje Zygmunt Dymski, dwa lata później funkcję obejmuje Brygida Zuber, a po niej Mirosława Link, Stanisław Ładyko i Michalina Solińska. Lata dziewięćdziesiąte to zapoczątkowanie „Dni otwartych szkoły”, „Dni Europejskich”, liczne sukcesy sportowe w piłce ręcznej i siatkówce. W 1999 roku funkcję dyrektora przejęła Jolanta Maciąg, a stanowisko wicedyrektora Anna Kupka, która od roku 2011 zarządza szkołą po dziś dzień. Rok 2003 przyniósł placówce tytuł „Szkoły z klasą”, a pamiątkowy dyplom wręczył przedstawicielom szkoły ówczesny prezydent RP Aleksander Kwaśniewski.

Po części oficjalnej, swoistej lekcji szkolnej historii, nastąpiła część artystyczna pt. „Kocham Cię Szkoło”. Naprzeciwko siebie stanęły do rywalizacji dwa zespoły złożone z zaproszonych gości (absolwentów, nauczycieli, pracowników administracji), które rywalizowały ze sobą w konkurencjach dotyczących historii i teraźniejszości „Czwórki”. Wszystko to odbyło się w konwencji żartu oraz humoru i zostało okraszone największymi przebojami muzyki rozrywkowej wpisanymi w klimat tamtych lat. Piosenki wspaniale zaśpiewali uczniowie „Czwórki”, czyli Zespół „Śpiewajki” w nieco poszerzonym składzie, ale jak zawsze pod batutą

Anny Smyl, nauczycielki tej szkoły i jednocześnie radnej Powiatu Gliwickiego.

Na zakończenie uroczystości wjechał wielki tort ze szkolną tarczą, który smakował równie wyśmienicie, jak wyglądał. Nie zabrakło okazji do rozmów, dalszych wspomnień i zwie-



Świętny – jak zawsze – koncert dały „Śpiewajki”.

czenia klas oraz korytarzy, gdzie przygotowano wiele ciekawych wystaw. Sama szkoła również zmieniła się nie do poznania – jest świeżo po remoncie, a ciemne niegdyś wnętrza świecą radosnymi kolorami i optymizmem.

Życzymy „Czwórce” kolejnych tak wspaniałych jubileuszy!
MAGDALENA FISZER-RĘBISZ
(również absolwentka SP 4 w Pyskowicach)

Hołd dla nauczycieli

13 października w Starostwie Powiatowym w Gliwicach zorganizowane zostało spotkanie z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Wzięli w nim udział nauczyciele, którzy otrzymali wyższe stopnie awansu zawodowego, dyrektorzy placówek oświatowych prowadzonych przez powiat oraz zaproszeni goście.

W uroczystości uczestniczyli także dyrektor Delegatury Kuratorium Oświaty w Gliwicach – Jacek Tarkota oraz Stanisław Rudzki – przewodniczący Komisji Edukacji Rady Powiatu Gliwickiego. Licznie przybyli nauczyciele oraz dyrektorzy szkół powiatu gliwickiego. Starostwo Powiatowe reprezentowali wicestarosta gliwicki – Ewa Jurczyga, członek Zarządu Powiatu Gliwickiego – Jacek Zarzycki oraz skarbnik Powiatu Gliwickiego – Maria Owczarzak-Siejko. Jacek Tarkota wraz z Ewą Jurczygą w swoich wystąpieniach nawiązali do ogromnego zaangażowa-



Tak nauczyciele cieszyli się z nagród i awansów.

nia w codziennej pracy powiatowych nauczycieli, kierując do nich wiele ciepłych słów.

Podczas uroczystości odbyło się wręczenie listów gratulacyjnych podpisanych przez starostę gliwickiego Waldemara Dombka. Odebrało je 15 osób, które w roku szkolnym 2015/2016 uzyskały kolejne stopnie awansu zawodowego. Są to m.in: Anna Śpiewła-Panasewicz z Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, Agnieszka Hałotta, Anna Kocyba i Joanna Rapcia-Jemiolo z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, Jagoda Wagner i Grzegorz Gruszka z Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach oraz Patrycja Krasnowska i Natalia Bismor z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Knurowie – nauczyciele mianowani, a także Aneta Kowalska oraz Joanna Berszakiewicz z Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie, Jolanta Wickowska, Wanda Wojtanowska, Dominika Kozubek z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, Daniel Miłkowski z „Konopnickiej” oraz Agnieszka Kowalik z Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie – nauczyciele dyplomowani.

Nagrody Starosty Gliwickiego otrzymali: Katarzyna Szwarzczyńska z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, Aleksandra Rokita i Monika Popowska z „Paderka” oraz dyrektorzy: Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Pyskowicach – Tamara Orłowska, PPP w Knurowie – Jolanta Olejnik, Zespołu Szkół Specjalnych w Knurowie – Alina Jaworska i ZSS w Pyskowicach – Bogusław Hadzik.

Spotkanie zakończyły liczne gratulacje składane nauczycielom przez Ewę Jurczygę oraz pozostałych gości. (AS)

Forum Młodzieży Powiatu Gliwickiego

Powstaje Forum Młodzieży Powiatu Gliwickiego, skupiające młodych ludzi, którzy zainteresowani są aktywnym udziałem w życiu publicznym naszego powiatu.

Zawiązała się już grupa inicjatywna tego gremium, a także sformułowano Deklarację Członków Założycieli Forum Młodzieży Powiatu Gliwickiego. – Będzie to organizacja konsultacyjno-doradcza w sprawach dotyczących młodzieży powiatu – wyjaśnia Dawid Puchalski, jeden z członków grupy inicjatywnej. – Głównym celem działalności będzie zaangażowanie młodzieży w życie publiczne naszego powiatu. Chcemy to realizować m.in. poprzez możliwość uczestnictwa w posiedzeniach komisji Rady Powiatu Gliwickiego, organizowanie konsultacji społecznych oraz wydarzeń o charakterze kulturalnym, edukacyjnym i sportowym.

Do forum może wstąpić każdy uczeń będący mieszkaniem naszego powiatu, lub uczęszczający do szkoły, dla której organem prowadzącym jest Powiat Gliwicki. Zainteresowani mogą zgłaszać się do koordynatorek w powiatowych

szkołach ponadgimnazjalnych: w Zespole Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie jest to pani Marzena Kapłanek, w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie – p. Katarzyna Szwarzczyńska, a w Zespole Szkół im. M. Konopnickiej w Pyskowicach – p. Magdalena Bastek. Jako przedstawiciela Zarządu Powiatu Gliwickiego, który koordynuje działania forum na terenie całego powiatu, starosta Waldemar Dombek wyznaczył wicestarostę Ewę Jurczygę.

- Idee samorządności młodzieżowej są mi bardzo bliskie – mówi Ewa Jurczyga. – Ponad 20 lat temu byłam inicjatorką powstania Międzyszkolnego Parlamentu Dzieci i Młodzieży Miasta Knurowa. Nie było jeszcze wówczas przepisów, na mocy których mogą funkcjonować obecne młodzieżowe rady miasta, ale nasz parlament był ich namiastką. Cieszę się, że obecnie w Knurowie działa taka rada. Niestety, z kolei teraz uregulowania prawne nie dopuszczają możliwości funkcjonowania rad młodzieżowych na szczeblu powiatu. Powstające forum uzupełni tę lukę.

(RG)

Śmierć to nie tabu

Rozmowa z **BOŻENĄ NOWIŃSKĄ** i **MARTĄ GAWĘDĄ** – psychologami z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Knurowie

- W listopadzie częściej niż w innych miesiącach odwiedzamy z dziećmi cmentarze i wielu z nas zastawia się, jak rozmawiać z nimi o śmierci.

Marta Gawęda: - To temat delikatny i trudny, ale warto go podejmować, bo śmierć jest naturalną częścią życia i prędzej czy później niemal każde dziecko będzie musiało zmierzyć się z utratą członka rodziny, znajomej osoby czy też ukochanego zwierzątka. Pamiętajmy, że do pewnego wieku dziecko nie do końca rozumie nieodwracalność śmierci, zwłaszcza że mówiąc o zmarłym dorośli używają zwrotów typu „odszedł”, „zasnął”. Dziecko pyta więc, kiedy zmarły wróci, kiedy będzie mogło go odwiedzić albo zaczyna bać się zasypiania.

Niestety, często dorośli – pod wpływem własnych lęków, nie znajdując odpowiednich słów lub chcąc chronić dziecko przed smutkiem – unikają odpowiedzi na te pytania o śmierć lub odpowiadają zdawkowo, co dziecko odbiera jako sygnał, że śmierć to tabu, nie należy o nią pytać, wyrażać własnych uczuć ani rozmawiać o zmarłym. Skutek jest taki, że dziecko pozostaje samo ze swoimi obawami. Tymczasem szczerza rozmowa pozwala dziecku zwerbalizować myśli i uczucia, a to zmniejsza lęk i poczucie osamotnienia. Warto mówić o śmierci, tak jak potrafimy i jak sami ją rozumiemy, oczywiście zawsze uwzględniając przy tym wiek dziecka.

- Najtrudniej chyba rozmawiać o śmierci osób najbliższych dziecku –

rodzica, babci czy dziadka?

Bożena Nowińska: - To prawda, należy jednak mieć świadomość, że najgorsze dla dziecka jest pozostawienie go z nieuporządkowanymi uczuciami i myślami. Boimy się, że dzieci nie zniosą rozmowy o śmierci, że dodamy im nia cierpienia, tymczasem znacznie trudniejsze jest dla nich poczucie wykluczenia, jeśli pozostają na uboczu ważnych zdarzeń lub jeśli nie mówi im się prawdy. Dlatego najlepiej prosto i rzeczowo poinformować dziecko o tym, co stało się ze zmarłym, nawet jeśli była to śmierć samobójcza. Zawsze warto podkreślać, że nie stało się to z winy dziecka, bo – zgodnie z myśleniem magicznym typowym dla tego wieku – często podejrzewa ono, że ukochana osoba zmarła przez coś, co dziecko zrobiło lub czego zaniedbało.

Dobrze jest szczerze porozmawiać z dzieckiem o tym, co czuje ono i co my czujemy. Dorośli często boją się płakać w obecności dziecka, w przekonaniu, że tylko jako zawsze opanowane osoby mogą być dla niego wsparciem. Tymczasem widząc łzy dorosłych, dziecko otrzymuje komunikat, że jego własne emocje są czymś normalnym, ma prawo je wyrażać, a to znacznie ułatwia naturalny przebieg procesu żałoby i przyspiesza powrót dziecka do równowagi. Choć widok rozpaczającego dziecka jest dla większości dorosłych trudny, to warto pamiętać, że płacz jest dla dziecka oczyszczający, gdyż uwalnia jego emocje. Z kolei wypieranie trudnych emocji

może prowadzić do destruktywnych zachowań, a nawet zaburzeń, w tym depresji. Dobrze też stawiać dziecku otwarte pytania, przy czym mamy prawo przyznać, że nie znamy wszystkich odpowiedzi dotyczących Boga, sensu życia czy umierania. Badania wskazują, że warto odwołać się do wiary dziecka i szanować jego przekonania, nawet jeśli sami posiadamy inne. Dzieci np. często koł wyobrażenia, że zmarła osoba znajduje się w pięknym miejscu i jest szczęśliwa.

- Opiekunowie często stają przed dylematem, czy dziecko powinno uczestniczyć w uroczystościach żałobnych.

M.G.: - Dobrze jest przygotować dziecko i zaprosić je do udziału w pogrzebie i uroczystościach upamiętniających, jednak ostateczna decyzja o udziale w nich powinna należeć do samego dziecka. Warto pozwolić, by dzieci stały się pełnoprawnymi żałobnikami. To wyraz szacunku do nich i okazja, by normalizować pojawiające się niepokojące uczucia i myśli. W bezpiecznym środowisku wraz ze swoimi bliskimi dziecko może dzielić się łzami, smutkiem, frustracją czy też milczeniem. Włączenie dzieci w różne formy upamiętnienia zmarłej osoby daje im też możliwość budowania z nią nowej relacji. Nie mogą się już spotkać z ukochaną osobą, ale mogą czuć jej obecność w sercu. Mogą odczytać wiersz, włożyć do trumny zmarłego obrazek, laurkę lub coś od siebie na pożegnanie, posadzić dla niego roślinę. Formami upamiętniającymi mogą być także pudełka i rodzinne kącki wspomnień, wysyłanie w niebo baniek czy balonów z listami dla zmarłego. W takich listach można zawrzeć wszystko to, czego dziecko

nie zdążyło powiedzieć zmarłemu – podziękowania, przeprosiny, wyrazy miłości.

- Kończy się pogrzeb, krewni i znajomi odjeżdżają i zaczyna się codzienność, w której trzeba sobie poradzić z podwójną żałobą – dziecka i własną. Jak pomóc dziecku przeżyć ten okres?

B.N.: - Przede wszystkim należy pozwolić mu przeżywać smutek tak długo, jak tego potrzebuje. Niestety, z ust dorosłych często pada: „Duże dzieci/chłopcy tyle nie płaczą”, „Weź się w garść”, „Musisz być silny”. Te komunikaty „zamrażają” smutek, blokują proces żałoby i zwyczajnie szkodzą dziecku. Jeszcze gorzej jest, gdy otoczenie przekonuje dziecko, że to ono ma obowiązek wspierania owdowiałego rodzica i przejęcia w pewnym sensie roli zmarłego („Teraz to ty jesteś panem/panią domu”). Nie wolno dziecku odbierać dzieciństwa!

Dzieci przeżywają żałobę w bardzo różny sposób – jedne będą płakać i opowiadać o swoich emocjach, inne mieć nocne koszmary, a jeszcze inne w domowym zaciszu prowadzić dziennik. Bywa też, że pozornie śmierć bliskiej osoby nie wywarła na dziecku żadnego wrażenia, a nagle zaczyna ono przeżywać żałobę kilka tygodni czy nawet miesięcy po pogrzebie. Dzieci mogą popadać w nostalgię, przygnębienie lub rozpacz i po chwili biegać radośnie po pokoju. Nie ma w tym nic niepokojącego. Naj-



Od lewej Marta Gawęda i Bożena Nowińska.

lepsze, co mogą zrobić dla dziecka dorośli, to okazać mu zrozumienie. Często dzieci oddelegowują emocje w zabawie. Można im w niej towarzyszyć, wykorzystując tę sytuację do tłumaczenia zjawiska śmierci. Pomocne w ekspresji dziecięcych uczuć są takie techniki jak rysowanie, pisanie, odgrywanie scenek i wcielanie się w rolę.

W powrocie do równowagi pomaga zachowywanie codziennej rutyny i domowych zwyczajów, co utwierdza dziecko w przekonaniu, że życie jest bezpieczne i na powrót przewidywalne. Wszelkie zmiany powinny się ograniczyć do minimum, a gdy są konieczne, nie spieszmy się i przygotujmy do nich dzieci. Żałoba to nie jest też czas na naprawę złych nawyków – w tym okresie nie powinno się reagować zbyt mocno na niecodzienne przewinienie lub złe zachowanie dziecka. Za to warto znaleźć czas na to, by po prostu być razem. Tak szybko, jak to możliwe, zaplanować wspólne zajęcia rekreacyjne i wycieczki. Przyjemności są ważną częścią gojenia się ran.

Rozmawiała EWA PIESZKA

TELEFONY ALARMOWE ORAZ ZASADY ICH WYKORZYSTANIA

EUROPEJSKI NUMER ALARMOWY 112

Numer ten jest jednolitym numerem alarmowym obowiązującym we wszystkich krajach Unii Europejskiej. Służy do powiadamiania w sytuacjach zagrożenia zdrowia, życia lub mienia. Można z niego korzystać zarówno z telefonów komórkowych, jak i stacjonarnych, a usługa ta jest bezpłatna.

Ze względu na specyfikę niektórych zgłoszeń oraz przyzwyczajenie i komfort obywateli, zachowane zostały numery 997, 998 oraz 999.

KIEDY DZWONIĆ NA 112?

Europejski Numer Alarmowy 112 służy do zgłaszania sytuacji związanych z bezpośrednim zagrożeniem życia, zdrowia lub mienia, do których zaliczyć można m.in. pożary, wypadki drogowo, przypadki użycia przemocy, poważne uszkodzenie ciała, kradzieże, włamania i inne nagłe sytuacje zagrażające zdrowiu lub życiu.

NIEZBĘDNE INFORMACJE DO ZGŁOSZENIA ZDARZENIA, CZYLI CO NALEŻY ZROBIĆ PO WYBRANIU NUMERU 112?

▶ Jeżeli to możliwe – połączenie z operatorem numeru alarmowego 112 powinno

być wykonane przez osobę znajdującą się bezpośrednio w miejscu wystąpienia zdarzenia i powinno zapewniać możliwość spokojnego przeprowadzenia rozmowy.

▶ Należy czekać na zgłoszenie się operatora i nie rozłączać się do czasu, gdy połączenie nie zostanie podjęte (połączenie jest bezpłatne, więc dzwoniący nie ponosi żadnych kosztów).

▶ Należy podać swoje imię i nazwisko oraz krótko opisać zdarzenie lub sytuację, której było się świadkiem – na bazie tych informacji operator zdecyduje, jakie służby rozdyktować do zdarzenia.

▶ Należy koniecznie podać miejsce przebywania lub adres, pod którym miało miejsce zdarzenie.

▶ Należy odpowiadać na zadawane przez operatora pytania.

▶ Należy wykonywać polecenia/instrukcje przekazywane przez operatora.

▶ Nie wolno się rozłączać do czasu wyraźnego polecenia operatora.

▶ Jeśli sytuacja nagle się zmieni (pogorszy), należy niezwłocznie poinformować o tym operatora.

▶ Nie wolno blokować numeru telefonu, z którego wykonano zgłoszenie, na wypadek gdyby operator próbował skontaktować się ponownie ze zgłaszającym.

| WYKAZ TELEFONÓW ALARMOWYCH i informacyjnych | |
|---|----------------------------------|
| Jednolity Europejski Numer Alarmowy | 112 |
| Pogotowie Ratunkowe | 999 |
| Straż Pożarna | 998 |
| Policejka | 997 |
| Straż Miejska (tam, gdzie jest powołana) | 986 |
| Centrum Antyterrorystyczne ABW Zgłaszanie zdarzeń związanych z zagrożeniem terrorystycznym | 996 |
| Pogotowie energetyczne | 991 |
| Pogotowie ciepłownicze | 993 |
| Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne | 994 |
| Służba Dyżurna / Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Gliwicach | 510 138 137 |
| Centrum Zarządzania Kryzysowego / Wojewody Śląskiego | 32 256 56 01 |
| | 32 255 21 95 |
| | 32 207 71 01 |
| SMS interwencyjny dla osób głuchoniemych | 723 986 112 |
| Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego | 32 332 66 37 |
| Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna | 32 338 05 00 666 227 205 |
| Powiatowy Inspektorat Weterynarii | 32 231 23 50 |
| Tel. alarmowy na wypadek wystąpienia chorób zakaźnych zwierząt: 607 855 277 | 32 231 50 95 |
| Szpital w Knurowie Sp. z o.o. | 32 331 92 02 |
| | 32 331 92 80 |
| Szpital w Pyskowicach Sp. z o.o. | 32 233 24 24 |
| | 32 235 65 27 |
| Szpital Chorób Płuc w Pilchowicach | 32 331 99 20 |
| Szpital Psychiatryczny w Toszku | 32 233 41 12 |
| Telefon bezpieczeństwa dla zagranicznych turystów - TOURIST EMERGENCY LINE | 0 800 200 300 +48 608 599 999 |
| Informacja o numerach telefonów | 118 913 |

Pamiętaj!

Dzwoniąc na Europejski Numer Alarmowy 112 bez potrzeby, blokujesz linię alarmową osobie, która właśnie w tej chwili może potrzebować natychmiastowej pomocy, a nie może połączyć się z operatorem w Centrum Powiadamiania Ratunkowego.

Po wykręceniu numeru alarmowego i zgłoszeniu się dyspozytora spokojnie i wyraźnie podaj:

1. Co się stało?
2. Czy są poszkodowani – jeśli tak, powiedz, jaki jest ich stan (czy są przytomni, czy oddychają).
3. Miejsce zdarzenia (adres, nazwa obiektu, charakterystyczne cechy miejsca).
4. Swoje imię i nazwisko, nr telefonu, z którego jest podawana informacja o zdarzeniu.

Pamiętaj! Dyspozytor zawsze odkłada słuchawkę jako pierwszy! **(WZK)**

Zawsze ostrzeże



Regionalny System Ostrzegania (RSO) powiadomi Cię o zagrożeniach, jakie są w pobliżu, poradzi także, jak się zachować w niebezpiecznych sytuacjach i gdzie szukać ratunku.

Dzięki RSO każdy, kto ma dostęp do internetu, telewizji publicznej lub zainstaluje bezpłatną aplikację na telefon komórkowy (smartfon), może być powiadamiany o potencjalnych zagrożeniach lub klęskach żywiołowych. Komunikaty RSO dostępne są również na stronach internetowych urzędów wojewódzkich. Istnieje także opcja informowania o regionalnych zagrożeniach przez sms-y.

Zarówno w aplikacji telefonicznej, jak i w TVP umieszczane są m.in. ostrzeżenia meteorologiczne, hydrologiczne i drogowe. RSO zawiera również kilkanaście poradników postępowania w takich sytuacjach kryzysowych jak np. burze i nawałnice czy powódź. Można tu też znaleźć wskazówki dotyczące udzielania pierwszej pomocy, zachowania w przypadku ogłoszenia alarmu, a także szereg innych ważnych informacji dotyczących bezpieczeństwa.

Więcej informacji na www.starostwo.gliwice.pl w zakładce ZARZĄDZANIE KRYZYSOWE/REGIONALNY SYSTEM OSTRZEGANIA.

(RG)

Informacje i rady Powiatowego Urzędu Pracy w Gliwicach

CV i rozmowa kwalifikacyjna

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią, kontynuując zagadnienia z zakresu poradnictwa zawodowego, chcielibyśmy Państwu przybliżyć tematykę związaną z CV oraz przygotowaniem do rozmowy kwalifikacyjnej z pracodawcą.

Naszym celem jest dostarczenie Państwu praktycznych wskazówek, które niewątpliwie są przydatne podczas przygotowania do rozmowy kwalifikacyjnej, jak i bezpośrednio w czasie jej trwania.

Przygotowując CV, należy dokładnie sprecyzować własne umiejętności, wiedzę, doświadczenie zawodowe, a także określić wynikające z nich korzyści, które mogłyby zainteresować potencjalnego pracodawcę. Czasem pomimo wielu umiejętności, nie ma konieczności wypisywania ich wszystkich. Warto dokonać analizy i skupić się na tych, które zostały zawarte w ogłoszeniu o pracę.

Podczas przygotowania CV niewątpliwie istotne jest uwzględnienie doświadczenia zawodowego, z zachowaniem prawidłowej chronologii, zaczynając od obecnie wykonywanej pracy, a cofając się do pracy, która była wykonywana najwcześniej, podając przy tym okresy zatrudnienia, zajmowane stanowisko oraz nazwę pracodawcy.

Kolejnym istotnym etapem podczas przygotowywania CV jest ujęcie wykształcenia, uwzględniając zarówno ukończone szkoły, jak i kursy.

Funkcjonują dwie podstawowe formy pisania CV. Pierwsza tzw. chronologiczna, którą wykorzystujemy kiedy pozostajemy nadal w swojej branży i posiadamy nieprzerwaną historię zatrudnienia, stosowana jest również, gdy nasze doświadczenie zawodowe jest odpowiednio uporządkowane według dat, gdzie największy nacisk kładziemy na stanowisko pracy, a także historię zatrudnienia. Druga forma CV, to forma funkcjonalna – używamy jej, kiedy zamierzamy zmienić rodzaj wykonywanej dotychczas pracy lub kiedy nie mamy udokumentowanego dotychczasowego zatrudnienia. Za pomocą formy funk-

cjonalnej możemy uwypuklić własne umiejętności, poprzez dokładny ich opis.

Bez względu na wybrany przez siebie rodzaj CV, każdy z nich składa się z podstawowych części (cel, historia zatrudnienia, wykształcenie, informacje dodatkowe, np. zainteresowania, referencje), które właściwie połączone, stworzą odpowiednią wizytówkę zawodową.

Jeżeli nasze CV zostanie już wybrane przez pracodawcę i otrzymamy zaproszenie na rozmowę kwalifikacyjną, warto pamiętać o tym, żeby wyrzucić na pracodawcę jak najlepsze wrażenie (punktualność, schludność, stosowny ubiór, uścisk dłoni). Najlepiej zostanie zapamiętane to, co powiemy na początku naszej rozmowy z pracodawcą oraz to, w jaki sposób się zaprezentujemy. Dlatego warto rozpocząć rozmowę od rzeczy najważniejszych i najkorzystniejszych. Należy pamiętać o zamieszczaniu w dokumentach aplikacyjnych prawdziwych danych, które mogą zostać zweryfikowane przez pracodawcę i niewątpliwie świadczą o wiarygodności kandydata.

Podczas rozmowy kwalifikacyjnej należy mówić głośno, wyraźnie, różniąc tempo i modelując głos, utrzymywać kontakt wzrokowy z naszym rozmówcą, zachowując pogodny wyraz twarzy oraz prawidłową postawę ciała.

Warto także zapoznać się ze specyfiką firmy, do której aplikujemy, aby podczas rozmowy kwalifikacyjnej można było swobodnie poruszać się w obszarze jej działania.

Zanim Państwo udacie się na rozmowę kwalifikacyjną, zapraszamy do kontaktu z naszymi doradcami zawodowymi, którzy specjalizują się nie tylko w opracowywaniu dokumentów aplikacyjnych, ale także w przeprowadzaniu symulacji rozmowy kwalifikacyjnej. Dzięki temu istnieje możliwość, aby jeszcze przed główną rozmową kwalifikacyjną uświadomić sobie, jakie nieprzewidziane sytuacje mogą pojawić się w trakcie rozmowy z pracodawcą. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę z naszych zachowań, które mogą pojawić się w sytuacji podwyższonego stresu, jaki niewątpliwie

podczas rozmowy kwalifikacyjnej występuje. Zatem warto skorzystać z wizyty u doradców zawodowych, będących do Państwa dyspozycji w siedzibie PUP oraz poza urzędem, tj. w Gliwicach, ul. Raciborska 2, II piętro (budynki CECH).

Mamy nadzieję, że powyższe wskazówki pomogą Państwu w przygotowaniu się do rozmowy kwalifikacyjnej z potencjalnym pracodawcą.

W ostatnim czasie w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery, trwającego od 17 do 23 października pn. „Bądź autorem swojej kariery”, nasz urząd organizował IV Dni Otwarte Poradnictwa Zawodowego, podczas których każda osoba zainteresowana mogła skorzystać z wiedzy i doświadczenia naszych specjalistów. 21 października byliśmy także obecni w Centrum Handlowym „Forum” w Gliwicach, gdzie zostało zorganizowane stanowisko, przy którym dyżurowali nasi doradcy zawodowi. Wszelkie podejmowane działania miały na celu przekazanie Państwu jak największej informacji pomocnych w poszukiwaniu zatrudnienia.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że dwukrotnie, tj. w 2009 oraz w 2015 roku zostaliśmy laureatami w ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery w kategorii PRACA. Te nominacje świadczą o tym, że nasi specjaliści prezentują wysoki poziom przygotowania merytorycznego, dzięki czemu macie Państwo możliwość skorzystania nieodpłatnie z fachowej porady.

Zapraszamy do odwiedzania nas na FB oraz zapoznania się z informacjami zamieszczonymi na stronie internetowej urzędu, w tym z informacjami dotyczącymi funkcjonowania bazy CV http://www.pup.gliwice.pl/uslugi_elektroniczne/index.html.

BARBARA MELNAROWICZ – kierownik Działu ds. Pośrednictwa Pracy i Poradnictwa Zawodowego w PUP Gliwice



Ze spraw Biura Porad Obywatelskich

Opiekun dziecka wskazany przez rodziców

Rodzice małoletnich dzieci winni przewidywać możliwość zaistnienia zdarzeń losowych powodujących brak możliwości sprawowania opieki nad małoletnim dzieckiem.

Śmierć, ciężkie zachorowanie czy nawet wyjazd do pracy poza granice kraju mogą skutkować koniecznością ustanowienia takiej opieki. Zgodnie z brzmieniem art. 149. § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: „Gdy wzgląd na dobro pozostającego pod opieką nie stoi temu na przeszkodzie, opiekunem małoletniego powinna być ustanowiona przede wszystkim osoba wskazana przez ojca lub matkę, jeżeli nie byli pozbawieni władzy rodzicielskiej”. Przepis ten daje rodzicom możliwość wskazania kandydata na opiekuna dziecka, który ich zdaniem w najlepszy sposób będzie sprawował pieczę nad dzieckiem oraz wypełniał ich wolę.

Wola rodziców ma bardzo istotne znaczenie dla ustanowienia opieki, jednakże sąd podejmując odpowiednie czynności, musi kierować się bezwzględnią zasadą dobra dziecka. Zasada ta stanowi główne kryterium przy rozstrzygnięciu kwestii dotyczących wyboru opiekuna – oraz przy okazji innych rozstrzygnięć wydawanych przez sąd w trakcie trwania opieki.

Wola rodziców nie ma dla sądu bezwzględnie wiążącego charakteru, ma znaczenie pomocnicze. Ocena kandydata będzie dokonywana z uwzględnieniem dobra dziecka, przeprowadzonego wywiadu kuratorskiego, badań psychologicznych. Nadto wskazać należy, iż sąd uwzględni wolę rodziców, jednakże wskazany kandydat nie może kwalifikować się do kręgu osób wymienionych przez art. 148 KRO, a zatem:

§ 1. Nie może być ustanowiona opiekunem osoba, która nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych albo została pozbawiona praw publicznych.

§ 1a. Opiekunem małoletniego nie może być ustanowiona także osoba, która została pozbawiona władzy rodzicielskiej albo skazana za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności albo za umyślne przestępstwo z użyciem przemocy wobec osoby lub przestępstwo popełnione na szkodę małoletniego lub we współdziałaniu z nim,

albo osoba, wobec której orzeczono zakaz prowadzenia działalności związanej z wychowywaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub opieką nad nimi, lub obowiązek powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakaz kontaktowania się z określonymi osobami lub zakaz opuszczenia określonego miejsca pobytu bez zgody sądu.

§ 2. Nie może być ustanowiony opiekun ten, w stosunku do kogo zachodzi prawdopodobieństwo, że nie wywiąże się z obowiązków opiekuna.

Opiekun wskazany przez rodzica nie musi być z dzieckiem spokrewniony, może być to osoba, którą rodzice darzą szacunkiem, zaufaniem, która jest związana z dzieckiem i która da według rodziców gwarancję prawidłowego wychowania, rozwoju oraz będzie czuwała nad bezpieczeństwem dziecka i jego majątku.

Wskazanie kandydata na opiekuna nie jest związane z odpowiednią formą tej czynności; dopuszczalna jest każda forma: ustna, pisemna, testamentowa; oczywiście uznać należy, iż forma oświadczenia złożonego ustnie może wywoływać pewne trudności dowodowe.

Zgodnie z brzmieniem art. 149 KRO, kandydat na opiekuna może zostać wskazany przez ojca lub matkę, ale nie jest wykluczone, by kandydatem była osoba wskazana przez oboje rodziców; w razie sporu rodziców co do osoby opiekuna decyzja będzie należała do sądu.

Pamiętać należy, iż w sytuacji śmierci jednego z rodziców czy też innych zdarzeń losowych wpływających na brak możliwości sprawowania opieki nad dzieckiem, opieka ta będzie wykonywana przez drugiego z rodziców posiadającego władzę rodzicielską. Jeżeli jednak drugi z rodziców teoretycznie będzie mógł sprawować opiekę, ale ma ograniczoną władzę lub jest jej pozbawiony, wówczas decydujące znaczenie będzie miała oświadczona wola drugiego rodzica.

MAŁGORZATA SUPIŃSKA z Biura Porad Obywatelskich



Wygodny i pewny profil zaufany

W Urzędzie Miejskim w Pyskowicach utworzony został Punkt Potwierdzania Profilu Zaufanego ePUAP. Mieści się w pok. 305 na drugim piętrze budynku UM.

Aby uzyskać profil zaufany należy:

- ▶ założyć konto na platformie ePUAP – www.epuap.gov.pl,
- ▶ złożyć wniosek o potwierdzenie profilu zaufanego,
- ▶ potwierdzić dane w dowolnym punkcie potwierdzającym – należy przybyć osobiście z dowodem osobistym lub paszportem do Punktu Potwierdzania Profilu Zaufanych ePUAP.

- Dzięki profilowi zaufanemu możliwie jest załatwianie spraw administracyjnych bez osobistego stawiennictwa w urzędzie, wystarczy komputer z dostępem do Internetu. Zapraszamy, pomożemy za-

łożyć profil – zachęca Janusz Rębisz, kierownik Biura Informatyki UM w Pyskowicach.

Korzyści wynikające z posiadania profilu zaufanego ePUAP, czyli bezpłatnej metody uwierzytelnienia i identyfikacji obywateli w systemach e-administracji to:

- ▶ poprawa bezpieczeństwa w porównaniu do podpisu składanego w sposób odręczny,
- ▶ możliwość załatwienia spraw administracyjnych z domowego komputera,
- ▶ brak wymogu korzystania z urządzeń i kart – tylko przeglądarka internetowa (PC, tablet, tel. komórkowy).

Profil zaufany ePUAP – sposoby wykorzystania:

- ▶ uwierzytelnianie dokumentu w ePUAP,
- ▶ uwierzytelnianie dokumentu profilem

zaufanym poza ePUAP w różnych instytucjach (PUE ZUS w portalu pue.zus.pl, Ministerstwo Gospodarki w portalu ceidg.gov.pl, Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w systemie Emp@tia),

- ▶ uwierzytelnianie w systemie zewnętrznym w oparciu o profil zaufany (SEKAP) np.: na platformie regionalnej SEKAP,
- ▶ uwierzytelnianie dostępu do konta w systemie zewnętrznym w oparciu o profil zaufany z kodem autoryzacyjnym (CEiDG, PUE ZUS),
- ▶ udostępnianie obszaru informacyjnego dla uwierzytelnionych obywateli (CE-PiK).

Punkt czynny jest w godzinach pracy UM w Pyskowicach. Informacja telefoniczna – 32 332 60 17. (JR)



Małgorzata Supińska pełni dyżury w każdą środę w godzinach 9.00-11.00 w Biurze Porad Obywatelskich, które mieści się w Starostwie Powiatowym w Gliwicach (p. 359). Zapisy telefonicznie pod nr. 781 130 900 lub 502 537 961. Biuro Porad Obywatelskich jest dotowane. Dotacja została udzielona ze środków Powiatu Gliwickiego.

Ciekawe wycieczki

Oddział PTTK Ziemi Gliwickiej zaprasza na ciekawe wycieczki.

- ▶ 25-27 listopada – Zakończenie Sezonu Turystycznego
- ▶ 3 grudnia – Wyjazd teatralny do Warszawy połączony ze zwiedzaniem Muzeum Historii Żydów Polskich i Jarmarkiem Bożonarodzeniowym
- ▶ 17 grudnia – Jarmark Bożonarodzeniowy we Wrocławiu połączony ze zwiedzaniem Hydropolis

- ▶ 30 grudnia br.-2 stycznia 2017 r. – Sylwester w Brennej
- ▶ 28 stycznia-12 lutego 2017 r. – Nowa Zelandia

Bliższe informacje w biurze O/PTTK – Gliwice, Rynek 11, I piętro, tel. 32 231-05-76, <http://gliwice.pttk.pl>, e-mail: gliwicepttk@poczta.onet.pl.

(JLZ)

KRUS promuje bezpieczną pracę

Zagrożenia przy hodowli drobnego inwentarza

Prawie w każdym gospodarstwie rolnym hodowany jest drób i jest on podstawowym produktem żywieniowym dla całej rodziny. Pozyskiwane są dla gospodarstwa domowego jajka i smaczne mięso. W gospodarstwie rolnym bardzo często zdarzają się wypadki związane z obsługą zwierząt gospodarskich oraz drobiu. Hodowany drób w gospodarstwie rolnym jest przyczyną innych groźnych wypadków osób zamieszkujących w tym gospodarstwie. Osoby pracujące przy chowie ulegają wypadkom, ponieważ nie zawsze dostrzegają zagrożenia lub je lekceważą, wykonując czynności obsługowe niezgodnie z zasadami BHP.

Trudno mówić o zagrożeniach bezpośrednich ze strony hodowanego drobiu, a na pewno nie są to zagrożenia powszechnie występujące. Zdarza się, że indyki, gęsi lub koguty bywają agresywne wobec ludzi. Do bezpośredniego ataku może dojść jedynie w sytuacji, gdy atakowany człowiek okaże bojaźliwość lub zacznie uciekać. Takie sytuacje mogą się zdarzyć sporadycznie w tradycyjnych gospodarstwach, gdzie drób swobodnie chodzi po całym obejściu. O wiele czę-

przed zarażeniem chorobami zakaźnymi lub pasożytniczymi.

Obsługa drobiu w warunkach tradycyjnych gospodarstw nie jest skomplikowana, jednakże może dochodzić do wypadków, gdyż:

- ziarno dla kur bywa składowane na strychach i poddaszach użytkowych budynków gospodarczych, na które wchodzi się po drabinie zwykle nie posiadającej zabezpieczeń przed poślizgiem i przechylem,



Rolnicy nie zawsze przestrzegają zasad bezpieczeństwa przy hodowli drobiu.

ściej w gospodarstwach zdarzają się wypadki w wyniku poślizgnięć na chodnikach zanieczyszczonych pomiotem. Takie wypadki bywają z reguły groźne w skutkach, gdyż mogą prowadzić do skomplikowanych złamań kończyn. W celu wyeliminowania zagrożeń należy wygrodzić wybieg dla drobiu, na którym ptaki będą miały możliwość grzebania w piasku. Dla kaczek i gęsi można dodatkowo przygotować basen z wodą. Warto przykryć wybieg z góry siatką o drobnych oczkach, aby ograniczyć kontakt z dzikim ptactwem, a tym samym zabezpieczyć domowe ptactwo

- wrzątek do zaparzania śruty jest przenoszony w wiadrach lub garnkach,
- wychodząc z domu rolnicy nie zmieniają obuwia na odpowiednie do prac w obejściu,
- w kurnikach elektryczne promienniki bywają podłączone prowizorycznie,
- drzwi do kurników nie posiadają zabezpieczeń przed samoczynnym zamknięciem się,
- brak wydzielonego wybiegu dla drobiu powoduje, że ptasie odchody pozostawione na podwórzu mogą stać się przyczyną poślizgnięć, upadków i urazów.

W y ż e j wymienione przyczyny często powtarzają się w zgłaszanych przez rolników zdarzeniach wypadkowych.

Mechanizacja w chowie drobiu jest opłacalna w dużych kurnikach. W gospodarstwach produkujących drób na własne potrzeby wprowadzenie mechanizacji lub automatyzacji nie zawsze jest uzasadnione.

Jednym z podstawowych czynników wpływających zarówno na zdrowotność stada drobiu, jak i na stan ludzi pracujących przy ich obsłudze jest utrzymanie pomieszczeń inwentarskich w czystości. Okresowe czyszczenie pomieszczeń i ich dezynfekcja skutecznie ogranicza ilość niebezpiecznych dla drobiu i ludzi zarazków. Podczas czyszczenia pomieszczeń i ich dezynfekcji należy pamiętać o stosowaniu odzieży ochronnej oraz środków ochrony indywidualnej oczu, twarzy i rąk. Bez względu na gatunek hodowli i jej liczebność, osoby w gospodarstwach rolnych powinny bezwzględnie przestrzegać zasad higieny osobistej, a w sytuacji stwierdzenia choroby zakaźnej wykonywać zalecenia służb weterynaryjnych. Przy tej okazji należy wspomnieć o chorobach groźnych dla człowieka tj. ptasiej grypy czy salmonella. W przypadku ptasiej grypy wskazane jest (zgodnie z zaleceniami weterynaryjnymi) trzymanie drobiu w pomieszczeniach zamkniętych. W pomieszczeniach tych powinny być zapewnione odpowiednie dla ich potrzeb bytowych warunki, czyli wystarczająca ilość miejsca, oświetlenia, temperatury i wilgotności. Należy ograniczyć ilość osób obsługujących, by nie doprowadzić do rozprzestrzeniania choroby.

A by chronić się przed chorobami odzwierzęcymi, należy:

- stosować odpowiedni sprzęt ochronny w postaci rękawic, butów gumowych, półmasek podczas pracy z ptactwem chorym lub podejrzanym o chorobę, która może być przenoszona na ludzi,
- po uprzednim odkażeniu zabezpieczyć odpowiednimi opatrunkami wszelkie skażenia odkrytych części ciała przed pracą z inwentarzem,
- niezwłocznie zgłosić się do lekarza, w przypadku skażeń przedmiotami zanieczyszczonymi ziemią lub obornikiem i po zranieniu przez chorego ptaka,
- myć ręce środkiem dezynfekującym każdorazowo przed spożyciem posiłku,
- w gospodarstwie domowym nie korzystać z naczyń służących do pojenia lub kamienia drobiu,
- przeprowadzać okresową deratyzację i dezynsekcję w pomieszczeniach dla drobiu,
- ptaki chore na chorobę przenoszącą się na ludzi odizolować od reszty, a pomieszczenie, sprzęt i ściółkę dokładnie wydezynfekować, ściśle przestrzegać zaleceń służb weterynaryjnych.

KRYSTYNA KRĘGIEL

– kierownik Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach



Rolnicy w starostwie

W Starostwie Powiatowym w Gliwicach odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej Śląskiej Izby Rolniczej Powiatu Gliwickiego. Brał w nim udział m.in. Jan Suda, z Radoni (gm. Wielowieś), starosta tegorocznych Dożynek Prezydenckich w Spale.

Posiedzeniu przewodniczył Roman Włodarz – prezes Zarządu Śląskiej Izby

welizacją prawa łowieckiego oraz realizacją programu wapnowania gleb kwaśnych. Omówiono również sytuację na głównych rynkach rolnych oraz przybliżono sytuację rolników po 1 maja 2016 r. w związku z ograniczeniami na rynku ziemi rolniczej. Poruszono także problematykę pomocy dla producentów mleka ze środków Unii Europejskiej.



Jan Suda odbiera gratulacje od Ewy Jurczygi.

Rolniczej, a równocześnie przewodniczący Rady Powiatowej ŚIR Powiatu Gliwickiego. Rolników przywitał starosta gliwicki, Waldemar Dombek. Na początku obrad Roman Włodarz przedstawił informacje na temat pracy Zarządu Śląskiej Izby Rolniczej, obejmującej m.in. takie zagadnienia jak prace nad ustawą o ochronie polskiej ziemi, nad no-

W trakcie spotkania podziękowania odebrał młody rolnik – Jan Suda, który podczas Dożynek Prezydenckich 2016 w Spale pełnił funkcję starosty, reprezentując wszystkich rolników z całego kraju. Gratulacje oraz pamiątkowy upominek na jego ręce złożyła wicestarosta gliwicki – Ewa Jurczyga.

(AS)

Informacje Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Kierownik Biura Powiatowego ARiMR w Pyskowicach Andrzej Frejno przekazuje aktualne informacje ważne dla rolników.

Od 17 października do 30 listopada obr. wypłacane są zaliczki na poczet tegorocznych płatności bezpośrednich. Zaliczki otrzymają wszyscy rolnicy, którzy spełnili warunki do przyznania tych płatności. Uruchomienie wypłaty zaliczek ma na celu złagodzenie trudnej sytuacji na rynkach rolnych, w szczególności na rynku mleka, rynku owoców i warzyw oraz rynku wieprzowiny.

Po raz pierwszy ARiMR wypłaca zaliczki na poczet płatności bezpośrednich w wysokości 70 proc. kwoty dopłat. Dla rolników jest to znaczące wsparcie ich dochodów w okresie jesienno-zimowym, w którym zazwyczaj zaopatrują swoje gospodarstwa w nawozy, środki ochrony roślin i zakupują sprzęt rolniczy, gdyż są one relatywnie tańsze.

Również po raz pierwszy ARiMR już w tym okresie jest przygotowana do uruchomienia systemów informatycznych i księgowych, aby zapewnić wypłacenie zaliczek wszystkim rolnikom.

Z kolei od 18 października rolników posiadających zwierzęta gospodarskie obowiązuje Ustawa z dnia 23 września 2016 r. o zmianie niektórych ustaw w celu ułatwienia zwalczania chorób zakaźnych zwierząt (Dz.U. 2016 poz. 1605). Nowe regulacje prawne dotyczą

zwłaszcza posiadaczy trzody chlewnej, a ich celem jest zapobieganie rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych wśród zwierząt.

Oto najważniejsze zmiany. Zgodnie z nowymi przepisami, numer identyfikacyjny świni jest numerem siedziby stada, w której zwierzę się urodziło, albo innej siedziby stada, w której zwierzę przebywało powyżej 30 dni. Posiadacz trzody chlewnej zobowiązany jest oznakować należące do niego zwierzęta w terminie 30 dni od dnia urodzenia.

W terminie 7 dni od dnia oznakowania świni, należy zgłosić kierownikowi Biura Powiatowego ARiMR oznakowanie zwierzęcia, podając liczbę oznakowanych zwierząt. Ponadto, posiadacz trzody chlewnej zobowiązany jest zgłosić kierownikowi Biura Powiatowego ARiMR zmianę liczebności stada świni w terminie 7 dni od dnia zwiększenia lub zmniejszenia liczebności stada, z wyjątkiem urodzenia, przywozu z państw trzecich albo państw członkowskich.

W przypadku zagrożenia wystąpienia lub gdy dojdzie do wystąpienia choroby zakaźnej zwierząt, podlegającej obowiązkowi zwalczania i zostanie określony obszar zapowietrzony, zagrożony lub inny obszar podlegający ograniczeniom, posiadacz świni zobowiązany jest zgłosić kierownikowi Biura Powiatowego ARiMR zmianę liczebności stanu stada świni w terminie 24 godzin. (RG)

WYGRAJ Z NAMI

Poniżej zamieszczamy dwa pytania. Odpowiedzi należy nadsyłać do 30 listopada na adres: PT KRUS w Gliwicach, ul. Wyszyńskiego 11, 44-100 Gliwice lub na adres e-mail: gliwice@krus.gov.pl. Można je także zgłaszać telefonicznie pod nr. telefonu: 32 302 90 10, 32 302 90 12 i 32 230 83 41.

Pytania konkursowe:

1. Okresowe czyszczenie pomieszczeń dla drobiu i ich dezynfekcja skutecznie ogranicza:

- ilość niebezpiecznych tylko dla ludzi zarazków,
- ilość niebezpiecznych tylko dla drobiu zarazków,
- ilość niebezpiecznych dla drobiu i ludzi zarazków.

2. Czy w gospodarstwie rolnym hodowany drób powinien mieć wygrodzony wybieg?

- tak,
- nie,
- tak, ale tylko w przypadku, gdy gospodarstwo nie jest ogrodzone.

Poprzez przesłanie rozwiązania Czytelnik wyraża zgodę na przetwarzanie danych osobowych na potrzeby konkursu, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 922).

Młodzi piłkarze z „Czarnych”

Nigdy wcześniej Pyskowice nie miały tylu młodzieżowych piłkarskich drużyn sportowych. Najstarszym klubem sportowym w grodzie braci Pisco jest Miejski Klub Sportowo-Rekreacyjny „Czarni” Pyskowice, który nieprzerwanie działa od 1 października 1945 roku. Obecnie na sportowej mapie pełnoprawne miejsca zajmują także dwa inne kluby specjalizujące się w piłce nożnej – Futsal Klub Remedium Hybryd Pyskowice oraz Akademia Futsal Pyskowice.

Działam w pyskowskim sporcie już od blisko 60 lat. Nigdy nasze miasto nie miało tylu młodzieżowych drużyn piłkarskich, co dziś. Na pewno sporą zachętą do gry w piłkę są profesjonalne boiska „Orliki”, które powstały w Pyskowicach. Również w związku z wybudowaniem kilka lat temu hali im. Huberta Wagnera nastąpił wyraźny rozwój sportu na terenie miasta. Nasz klub organizuje też turnieje dla dzieci i młodzieży ciesząc się dużym powodzeniem. Mali i nieco starsi chłopcy mają w sobie sportowego ducha walki. Uganianie się za piłką na boisku stało się ich ogromną pasją, którą trzeba wykorzystać – mówi Marian Brych, prezes MKSP „Czarni” Pyskowice.

Prezes Marian Brych jest bratem Romana Brycha, który wraz z Kazimierzem Kowalyszynem i Aleksandrem Stadkiem jesienią 1945 roku założyli „Czarnych”. Był to drugi, obok „Kolejarza” Pyskowice znaczący klub sportowy w mieście. Dziś „Czarni” Pyskowice to klub z ponad siedemdziesięcioletnią tradycją. Działają w nim zespoły: seniorzy, juniorzy do lat 18. oraz trampkarze – trzy drużyny, roczniki 2005, 2006 i 2008. Piłkarze grają w ligach Podokręgu Zabrzańskiego Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz biorą udział w licznych turniejach.

- Drużynę trampkarzy prowadzę od trzech lat. Widać ogromne postępy



Drużyna trampkarzy MKSR „Czarni” Pyskowice grająca w I lidze okręgowej orlików. Górny rząd: Maximilian Urbańczyk, Jakub Grabani, Filip Rębisz, Kajetan Skitał, Jakub Scheope, trener Tomasz Olbryt. Dolny rząd: Michał Ryś, Pascal Gołąbek, Dawid Matczak, Krzysztof Glonek, Daniel Sitarz.

terminowani, dają z siebie wszystko, chcą się uczyć i potrafią walczyć. Piłka nożna to gra zespołowa, wszyscy razem pracujemy na wyniki, zatem jestem dumny z całej mojej drużyny – opowiada Tomasz Olbryt, trener najmłodszych piłkarzy „Czarnych” Pyskowice, który pierwsze swoje kroki również stawiał w pyskowskim klubie.

Trainer Olbryt, jak jeszcze wielu jego klubowych kolegów, może służyć przykładem, że piłkarski talent i ciężka praca na treningach mogą przynieść zamierzone sukcesy. Jego kariera, która zaczęła się w „Czarnych” Pyskowice potoczyła się całkiem dobrze. Był bowiem zawodnikiem takich drużyn jak „Górnik” Zabrze, „Piaś” Gliwice czy „Polonia” Bytom. Dopiero z uwagi na poważną kontuzję musiał porzucić marzenia. Do piłki nożnej wrócił już jako trener.

Obok Tomasza Olbryta piłkarzy „Czarnych” trenują: Tomasz Jendryca, Adrian Wasik i Mariusz Poleć. Wkrótce dołączą też kolejni szkoleniowcy.

Niezwykłym widokiem jest pełna pasji boiskowa walka o piłkę, kiedy kilkunastu małych chłopców ugania się za nią bez względu na pogodę. To wielki

biam grać w piłkę nożną. Lubię treningi, zajęcia, rozgrywki i mecze. Największą przyjemność sprawia mi zawsze konkurs na króla strzelców oraz ćwiczenia ze strzelania do bramki. Mamy bardzo fajnego trenera, na zajęciach panuje dobra atmosfera, gram z kolegami, których znam ze szkoły. Jeśli gramy gorzej lub robimy coś niewłaściwie na boisku, trener zawsze nam później wszystko cierpliwie objaśnia i tłumaczy – z zapałem relacjonuje Filip Rębisz, zawodnik z drużyny trampkarzy, rocznik 2006.

MKS „Czarni” Pyskowice opiera się finansowo na dotacji z budżetu miasta oraz na pomocy sponsorów. Klub organizuje turnieje piłkarskie, zarówno te obligatoryjne, jak i własne. W czasie wakacji letnich na miejskich boiskach odbywają się zajęcia dla pełnych pasji młodych piłkarzy. Zimą trenują w miejskiej hali im. Huberta Wagnera.

- Zajęcia w klubie „Czarni” Pyskowice dają możliwość ogólnego rozwoju ruchowego w gronie kolegów. Zajęcia z piłką, rozgrywane mecze, treningi to dobrze spędzony czas na boisku. Chłopcy w tym wieku uwielbiają grać w piłkę nożną. Łączą więc przyjemne z pożytecznym. Poza tym piłka też uczy, że nie zawsze w życiu się wygrywa, czasem trzeba umieć przegrywać – dodaje Dariusz Bis z Pyskowic, tata Bartka, trampkarza „Czarnych” Pyskowice.

Życzymy najmłodszym piłkarzom, ale także tym starszym zawodnikom z MKRS

„Czarni” Pyskowice dalszej sportowej pasji i wielu jeszcze piłkarskich sukcesów!

(MFR)



Trening najmłodszych zawodników „Czarnych” Pyskowice.

u naszych chłopców. Obecnie gramy w I lidze zabrzańskiej okręgówki. Moi zawodnicy mają dobre wyniki, technicznie też są coraz lepsi. Chłopcy są zde-

sukces trenerów i działaczy sportowych „Czarnych” Pyskowice.

- Bardzo chciałem zacząć trenować w klubie „Czarni” Pyskowice, bo uwiel-

A może wspinaczka?

Akademia Wspinaczki GTW Gierałtowiec ogłasza nabór dla dzieci i młodzieży chcących uprawiać wspinaczkę sportową.

Organizatorzy zachęcają wszystkie dzieci do spróbowania sił w tym fanta-

stycznym sporcie. Oprócz treningów organizowane są wyjazdy na zawody sportowe, obozy letnie i zimowe, spotkania z ciekawymi ludźmi sportu oraz wiosenne i letnie wyjazdy w skałki na Jurę Krakowsko-Częstochowską. Projekt dofi-

nansowany jest przez Gminę Gierałtowiec.

Zajęcia odbywają się po południu w poniedziałki i środy w hali ZSP w Gierałtowiec. Bliższe informacje pod nr tel. 694 764 906.

(RG)

Mistrzowie skata

Dużym zainteresowaniem cieszył się XIII Powiatowy Turniej Skata Sportowego o Puchar Starosty Gliwickiego dla mieszkańców Powiatu Gliwickiego.

Rozebrany on został 8 października w Gminnym Ośrodku Kultury w Poniżowicach. W imieniu starosty gliwickiego Waldemara Dombka zawody otworzył przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Rozwoju i Promocji Rady Powiatu Gliwickiego – Winfried Ficoń. Kolejno odbyło się uroczyste powitanie uczestników turnieju oraz przybyłych gości, w tym gospodarza gminy Rudziniec – wójta Krzysztofa Obrzuta, wiceprzewodniczącego Rady Powiatu Gliwickiego – Andrzeja Frejno, sędziego głównego Tadeusza Żogały oraz sędziów pomocniczych Jerzego Makselona i Janusza Papkali. Funkcję głównego organizatora oraz kierownika zawodów dziewięty raz z rzędu pełnił Winfried Ficoń.

W zawodach udział wzięło 59 graczy. Zwycięzcą został Rajmund Wilczek, natomiast tytuł najlepszego skaciorka turnieju otrzymał pierwszy wicemistrz – Michał Szczecina. Kolejno uplasowali się drugi wicemistrz Jan Kwaśniok, Alfred

Tomanek, Krzysztof Pilny oraz Gotfryd Ochman. Najstarszym uczestnikiem zawodów okazał się 85-letni Jan Adamski.

W uroczystym rozdaniu nagród oraz pamiątkowych dyplomów wzięli udział radny Sejmiku Województwa Śląskiego – Krystian Kielbasa, wójt Gminy Rudziniec, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego, główny sędzia zawodów oraz ich kierownik. Wyróżnionych zostało sześciu wyżej wymienionych zawodników. Nagrodzono ich pucharami, voucherami do sklepu sportowego, drobnymi upominkami oraz dyplomami. Obdarowany został również najstarszy uczestnik zawodów.

Drużynowo wygrała ekipa skaciorków gminy Rudziniec, drugie miejsce zajęła drużyna miasta i gminy Toszek, zaś trzecie – zespół z gminy Gierałtowiec, które to ekipy również zostały uhonorowane okolicznościowymi pucharami. Nagrody przekazało Starostwo Powiatowe w Gliwicach, a część pucharów ufundował Krystian Kielbasa.

Zawody zorganizował Powiat Gliwicki przy współudziale Gminy Rudziniec.

(AS)



Najlepsi z najlepszych w powiatowym skacie.

Oldboje na boisku

Nie brakowało emocji na boisku LKS Wilki w Wilczy, gdzie 22 października rozegrany został turniej piłkarski „Oldboje - 2016”, organizowany przez Powiat Gliwicki oraz współorganizowany przez Gminę Pilchowice.

Była to już trzecia edycja tej sportowej imprezy, w której biorą udział piłkarze amatorzy mieszkający w gminach leżących na terenie powiatu gliwickiego. W porównaniu do zeszłorocznej aury, w tym roku pogoda wyjątkowo sprzyjała piłkarzom. Na stadionie rozegrano cztery mecze. W amatorskim turnieju piłkarskim udział wzięły drużyny reprezentujące gminy Pilchowice, Toszek i Ru-

dziniec oraz piłkarze z goszczącej imprezy Wilczy.

Zwycięzcą tegorocznych zawodów została drużyna z Wilczy, która obroniła zeszłoroczny tytuł mistrzowski. Drugie miejsce zajęli piłkarze z Pilchowic. Natomiast trzecie po zaciętkim meczu wywalczyła jednobramkową przewagą drużyna z Rudzińca, tym samym na czwartym miejscu uplasowała się drużyna z Toszka.

Starosta gliwicki – Waldemar Dombek, zastępca wójta gminy Pilchowice – Aleksandra Skwara oraz wójt gminy Rudziniec – Krzysztof Obrzut wręczyli kapitanom zwycięskich drużyn pamiątkowe puchary. Natomiast wszyscy uczestnicy zawodów otrzymali sportowe koszulki upamiętniające trzecią edycję turnieju piłkarskiego Oldboje.

Swoich piłkarzy do walki zagrzewali wierni kibice, zarówno starsi, jak i trochę młodszy. Sportową rywalizację zakończyło spotkanie towarzyskie przy grillu.

(AS)



Zwycięska drużyna z Wilczy wraz z przedstawicielami organizatorów turnieju.

Poezją uczcili pamięć ks. Damrota

24 października Stowarzyszenie Pilchowiczan Pilchowiczanie po raz ósmy zorganizowało Konkurs Poezji Rodzimej im. ks. Konstantego Damrota. Współorganizatorami byli Gminna Biblioteka Publiczna w Pilchowicach, która ufundowała część nagród oraz GOK Pilchowice.

Październikowe spotkanie z poezją rozpoczął Tadeusz Puchałka, czytając poza konkursem swoje wiersze. Następnie rozpoczęła się rywalizacja. W tym roku w konkursie wzięła udział rekordowa ilość dzieci i młodzieży – 28 uczestników przygotowanych przez nauczycielki Mariolę Serafin i Jolantę Rak zgłosiło wiersze w kategoriach wiekowych szkoła podstawowa i gimnazjum. W ka-

tegorii wiekowej powyżej 16 lat wiersze deklamowały 3 osoby dorosłe. Jury w składzie Teresa Bochenek (dyrektorka Miejskiej Szkoły Podstawowej nr 2 w Knurowie), Mariola Serafin (nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół w Pilchowicach) oraz Winfried Ficoń (radny Powiatu Gliwickiego, również wieloletni pedagog) nie miało łatwego zadania. Ostatecznie nagrodzono następujące osoby:

- w kategorii wiekowej szkoły podstawowej I miejsce zdobył Michał Zienetek (kl. V SP Stanica) za wiersz „Kraina Bajek”, II miejsce – Weronika Ścieranka (kl. VI SP Pilchowice) za wiersz „Na wakacje”, III miejsce – Aleksandra Radomska (kl. IV SP Pilchowice) za wiersz „Żaba”, wyróżnienie – Jakub Dzida (kl. VI SP Pilchowice) za wiersz „Moje marzenia”;

- w kategorii wiekowej gimnazjum I miejsce zdobyła Julia Kruczyńska z kl. III za wiersz „Ekstremum” (publikujemy go obok), II miejsce – Aleksandra Malanowska (kl. II) za wiersz „Pierwszy raz”, III miejsce – Klaudia Urbanik (kl. I) za wiersz „Dom”, wyróżnienie – Monika Madeja (kl. III) za wiersz „Dom rodzinny”;

- w kategorii wiekowej powyżej 16 lat zwyciężyła Janina Wymyśło (Wilcza) wierszem „Autobiografia”, a drugie miejsce ex aequo zajęli Paweł Ćwielong (Pilchowice) za wiersze „Trudny wybór”, „Cyganie”, „Melancholia” oraz Krystyna Madeja (Wilcza) za wiersz „Na poddaszu”.

Nie tylko poezją mówiona królowała tego wieczoru. Członkinie Młodzieżowego Chóru Wsi Pilchowice, prowadzonego przez Magdalenę Oleszowską jak co roku rywalizowały o Nagrodę Publiczności śpiewając piosenki m.in. Agnieszki Osieckiej. Ostatecznie nagrodę publiczności zdobyła Julia Kołodziej.

- VIII Konkurs Poezji Rodzimej im. ks. Konstantego Damrota za nami. Można powiedzieć, że 175 rocznica urodzin tego śląskiego poety została uświetnio-

Ekstremum

Otwierasz drzwi
Lecz nie wchodzisz do środka
Czekasz nasłuchujesz
Cisza
Która z każdą sekundą
Niszczy cię od środka
Która dłuży się niemilosiernie
Stoisz
I widzisz coś czego już nie ma
Kogoś kto nie wróci
Zamykasz oczy i słyszysz głos
Którę nigdy nie usłyszysz
Śmiech
O którym zapomnisz
Czujesz bliskość
Którę już nigdy nie doświadczysz
Upadasz
Na kolana i szlochasz
Zderzasz się z rzeczywistością
Która obciąża twoje ciało i duszę
Umysł nie daje Ci spokoju
Wciąż powtarzając
„To koniec”

Julia Kruczyńska
Zespół Szkół w Pilchowicach

na w szczególności – poezją autorstwa młodzieży i dorosłych z gminy Pilchowice – podsumowuje Anna Surdel, prezes Stowarzyszenia Pilchowiczan Pilchowiczanie. (Ans)



Konkurs w tym roku zgromadził rekordową liczbę uczestników, a publiczność także wyjątkowo dopisała.

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Dziękujemy za odpowiedzi na pytania sprzed miesiąca. Poprawne hasło krzyżówki z poprzedniego wydania WPG to „JESIEŃ”.

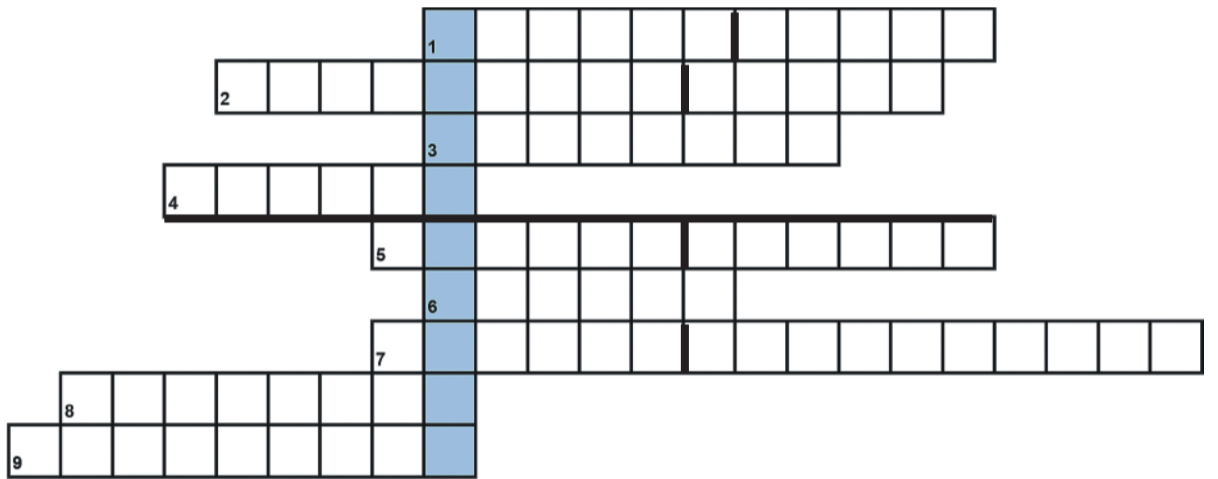
Pytania do krzyżówki:

- Następuje u nas zawsze w ostatni weekend października, gdy przestawiamy zegarki.
- W tym roku zorganizowany został 16 października na zamku w Toszku...
- Od 22 października do 26 listopada trwają na terenie waszych gmin Spotkania...
- Z jakiej miejscowości pochodzą piłkarze, którzy obronili zeszłoroczny tytuł zwycięzców Turnieju Oldbojów?

5. Piłkarze tej drużyny gościli w jednej ze szkół powiatu gliwickiego w ramach akcji „Stop zwolnieniom z WF-u”.

- Znany poeta, ksiądz z Pilchowic – Konstanty...
- 14 października obchodzono go w całej Polsce, szczególnie uroczyste w szkołach.
- 26 października gościliśmy ich w starostwie wraz z posłem Piotrem Pyzikiem.
- W tej miejscowości obchodziliśmy niedawno 60 urodziny jednej ze szkół podstawowych.

(Opr. AS)



Dania wprost z Kambodży

W poprzednim wydaniu WPG pisaliśmy o podsumowaniu Szkolnej Ekspedycji – tym razem do Kambodży. Jak zawsze na tych spotkaniach w Zespole Szkół w Pilchowicach, uczestnicy egzotycznej wyprawy częstowali gości daniami charakterystycznymi dla kraju, z którego niedawno wrócili. Było więc nie tylko interesująco pod względem podróżniczym, ale i pysznie! Poniżej kilka przepisów na potrawy wprost z Kambodży.

RYŻ Z WARZYWAMI I KURCZAKIEM

Pierś z kurczaka kroimy w drobną kostkę, doprawiamy solą, pieprzem, curry, sosem sojowym, świeżo startym imbirem, czosnkiem i odstawiamy do lodówki na 1 godzinę. Po godzinie podsmażamy pierś z kurczaka na oliwie. Kroimy w kostkę paprykę czerwoną, żół-

tą, zieloną, pieczarkę, cukinię, cebulę, a marchewkę kroimy w paski. Warzywa podsmażamy na oliwie, następnie wrzucamy kurczaka. Całość doprawiamy mleczkiem kokosowym, chili, papryką ostrą. Podajemy z ugotowanym ryżem. Proporcje dowolne, według uznania. Smacznego!

Marta Garcorz

CIASTEczKA WARZYWNE

- 400 g ugotowanych ziemniaków rozgnieść z 200 g białego sera.
- 2 cebule skroić drobno, 2 marchwie i 2 pietruszki zetrzeć na tarce o grubych oczkach i podsmażyć na oleju, aż zrobią się miękkie i delikatne.

Poszatkować pęczek natki pietruszki. Połączyć ziemniaki z serem, natką, podsmażone warzywa, 1/2 szklanki ugotowanej soczewicy, 1/2 szklanki ugotowanych ziaren kukurydzy. Wymieszać dokładnie, doprawić do smaku.



Dodać 1/2 szklanki płatków ziemniaczanych lub ryżowych i 4 łyżki skrobi ziemniaczanej lub kukurydzianej.

Wymieszać ponownie i uformować pulpeciki. Obtoczyć w bułce tartej i wstawić do lodówki na godzinę lub dwie. Podsmażać na oleju na złoty kolor.

Kinga Dajka

WPG w Jerozolimie

„Wiadomości Powiatu Gliwickiego” były w Jerozolimie! Na zdjęciu widać, jak pan Piotr czyta naszą gazetę przed wejściem do Bazyliki Grobu Pańskiego na Starym Mieście w Jeruzalem.

To miejsce, gdzie trzeba być, zwiedzając Ziemię Świętą. W bazylice mieszczą się m.in. słynna Golgota, Grób Święty, Kamień Namszczenia i pięć ostatnich stacji Drogi Krzyżowej – od X do XIV. Świątynia położona jest w chrześcijańskiej dzielnicy Starego Miasta, a cała Via Dolorosa z dziewięcioma początkowymi stacjami znajduje się w dzielnicy muzułmańskiej. Po jej przejściu – w gwarnej części arabskiego bazaru – tu wresz-

cie znajdujemy miejsce na zadumę i chwilę spokoju...

Zachęcamy Was do przesyłania nam swych zdjęć z „Wiadomościami Powiatu Gliwickiego”, zrobionymi w czasie różnych dalszych i bliższych podróży. Napiszcie też kilka zdań o tym, gdzie zostały wykonane, podzielcie się z nami swymi wrażeniami z tych wypraw. Z chęcią je opublikujemy! Można je śłać na adres: redakcja@starostwo.gliwice.pl. (RG)



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatnym miesięcznikiem samorządowym, wydawanym ze środków Powiatu Gliwickiego.

WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO
Redaktor naczelna: Romana Gozdek **Zespół:** Magdalena Fiszer-Rębisz, Sonia Nieruchto, Ewa Pieszka, Anna Ślasiak **Skład:** Aniela Olbrymek
Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach, ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice, tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53
e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl www.powiatgliwicki.pl
Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów. Przekazanie tekstów i zdjęć do redakcji jest równoznaczne z udzieleniem wydawcy licencji niewyłącznej na ich druk i prezentację w internecie.
Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec. Nakład: 12 000 egzemplarzy.

Foto: R. Gozdek